Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 93. Lwów, Sobota 24. Kwietnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Przed egzaminem dojrzałości Sejmu.

Lwów, 23 kwietnia.

Decyzja p. Prezydenta Rzeczypospolitej nie przyjęcia zgłoszonej przez p. Skrzyńskiego dymisji gabinetu zostanie powitana przez każdego obywatela dbałego o przyszłość Państwa — **z uczuciem prawdziwej ulgi.**

Groza chaosu przesileniowego, która zawisła nad krajem w chwili najbardziej ku temu nie stosownej, bo **w czasie zaostrzonego do ostateczności kryzysu gospodarczego,** zjawiające się na horyzoncie naszego życia państwowego **ponure widmo bezprawia,** jakim byłby nieunikniony po 1 maja b. r. **stan „ex lex"** — wszystko to usuwa odrazu w otchłań niebytu **mądre politycznie i wysoce obywatelskie postanowienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Chodzi teraz o to, czy dwa **pozostałe elementy najwyższej władzy państwowej, rząd i parlament, zdobędą się na zajęcie równie poważnego i odpowiedzialnego stanowiska.**

Co się tyczy rządu p. Skrzyńskiego, to wszelkie oznaki wskazują na to, że pozostali w gabinecie ministrowie nie zamierzają naśladować przykładu swych socjalistycznych b. kolegów i w ciężkiej dla Państwa chwili trwać chcą nadal na swych odpowiedzialnych i niewdzięcznych posterunkach pracy.

Bardziej niepokojącem musi się wydać zagadnienie, co zrobi Sejm, w którego rękach znajduje się obecnie klucz do sytuacji.

Czy Sejm zda oczekujący go **egzamin dojrzałości politycznej** i aprobując pogląd p. Prezydenta Rzeczypospolitej, **udzieli poparcia gabinetowi p. Skrzyńskiego,** mimo, iż koalicję opuścili socjaliści?

Sądząc z dotychczasowych enuncjacyj przewódców poszczególnych klubów sejmowych, **należy oczekiwać iż Sejm zdobędzie się na taki jedynie dziś racjonalny krok.**

Decydującem dla sprawy może się okazać **stanowisko N. P. R.**

Z oświadczenia, ogłoszonego wczoraj w formie komunikatu przez prezydjum tego klubu wynika, iż **zwyciężyła tam teza p. Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Stronnictwa reprezentowane obecnie w rządzie dysponują więc 207 głosami. Jak z tego widać, do osiągnięcia potrzebnej absolutnej większości sejmowej **przez rozszerzenie** koalicji nie potrzeba zbyt wiele, **wystarczy pozyskanie około 20 głosów.** Nie ulega zresztą wątpliwości, że nawet **niektóre stronnictwa** nie chcące ze względów demagogicznych współdziałać przy tworzeniu rządu, **nie będą miały odwagi wziąć na siebie brzemię odpowiedzialności** za dążenie do wywołania przesilenia i w głosowaniu wybiorą **drogę absencji...**

Pozostanie przy władzy obecnego gabinetu, **w połączeniu z uzyskaniem przezeń prowizorjum budżetowego** dla załatwienia konieczności państwowych, wywoła na pewno wiele złej krwi a nawet pogróżek pod adresem „kadłubowego" rządu.

Pogróżki takie zabrzmiały już wczoraj w **tonie komunikatu oficjalnego wydanego przez P. P. S.** jakkolwiek nie mają one żadnego w zwyczajach parlamentarnych uzasadnienia.

Na odparcie wszystkich zarzutów wystarczy jedno skromne zapytanie: Co panowie są zdolni zaproponować i stworzyć w miejsce tego „kadłuba"?

Niewątpliwie to pytanie będzie też prześladować i p. posłów i dlatego zapewne **Sejm zda oczekujący go egzamin dojrzałości.**

—oo—

O powrót marszałka Piłsudskiego do armji.

Nowy projekt ustawy o organizacji władz wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się z dobrego źródła, że na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów premjer **Skrzyński** przedłoży opracowany **już nowy projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych,** który ma być uchwalony przez Radę Ministrów. Projekt ten rząd wniesie do Sejmu, — **wycofa zaś poprzedni.** W ten sposób umożliwiony będzie **powrót Marszałka Piłsudskiego do armji** na stanowisko szefa sztabu generalnego.

—xo ox—

Premjer Skrzyński wytrwa na stanowisku do maja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że premjer **Skrzyński** zdecydowany jest pozostać na stanowisku premjera do końca b. m. i **w pierwszych dniach maja wnieść swą dymisję.** Gdyby się udały próby rozszerzenia koalicji rządowej, premjer Skrzyński w dalszym ciągu uważać będzie **za główne zadanie rządu zrównoważenie budżetu Państwa.**

Warszawa, 21. 4. (AW). Premjer Skrzyński przy współudziale Marszałka Sejmu, Rataja, podejmie **inicjatywę rozszerzenia koalicji rządowej** jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. W kołach sejmowych wyrażają przypuszczenie, że **inicjatywa ta nie da wyniku.**

—ox xo—

Próby utworzenia bloku lewicy.

Wyzwolenie, P. P. S, Związek chłopski i mniejszości słowiańskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia.

Na terenie sejmowym poczęło się zaznaczać dążenie **do skonsolidowania obozu lewicowego.** Pos. **Dąbski,** w imieniu Związku Chłopskiego, rozmawiał dziś z przedstawicielami klubu żydowskiego na temat przystąpienia do bloku demokratycznego. Koło żydowskie w osobach bawiących w Warszawie posłów i senatorów, decyzji nie powzięło, odkładając ją do poniedziałku. Zaznaczyć należy, że **projektowany front** lewicy jest jeszcze **bardzo mglisty.** Teoretycznie objąłby on **Wyzwolenie, P. P. S., Związek Chłopski i mniejszości słowiańskie.** Sprawa frontu nie jest jeszcze faktem politycznym.

—ox xo—

Banki niemieckie w Polsce

grają na zniżkę złotego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia.

Koła rządowe zwracają uwagę na postępowanie banków niemieckich w Polsce, które, nie czując się związane umową, zawartą między bankami a ministerstwem skarbu w sprawie **ochrony złotego,** skupują dolary i wysyłają do Katowic, popierając tendencję zwyżkową dla dolara.

Paszporty do zdrojowisk czeskich

będą kosztować 20 zł.?

(Telefonem od naszego koresp).

Warszawa, 22 kwietnia.

Prasa czeska donosi, że podczas pobytu premjera Skrzyńskiego w Pradze zdecydowano, iż **paszporty zagraniczne dla kuracjuszy, wyjeżdżających do Marjenbadu i Karlsbadu,** wydawane będą po cenie **20 zł.** Wiadomość ta nie została w Warszawie potwierdzona. Możliwe, iż sprawa należy do jednego z punktów umowy handlowej polsko-czeskiej.

—oo—

Nowa podwyżka cen tytoniu i papierosów.

Warszawa, 22. 4. (PAT.) **W dniu 26 b. m.** wejdzie w życie nowa podwyżka cen wyrobów państwowego monopolu tytoniowego. Podwyżka obejmie **wszystkie gatunki tytoniu, papierosów i cygar.**

—oo—

Przesyłanie czeków na fali radjowej.

Nowy Jork, 22. 4. (AW.) Bankers Trust akceptował onegdaj **pierwszy czek,** który przesłany został **przy pomocy telefonografji bez drutu.** Czek nadszedł z Londynu od prezydenta Radio Association i opiewał **na 1000 dol.**

—oo—

LOT AMUNDSENA DO BIEGUNA.

Oslo, 22. 4. (PAT.) Amundsen i Lincoln Elsworth przybyli wczoraj do **Kingsbay.** Sterowiec Norge odleci z Leningradu do **Kingsbay w** pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 22 kwietnia: w Warszawie 10.20 żądają; we Lwowie 10.20.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 9.90; Sprzedaż: 9.92; Kupno 9.88.

Tendencja słabsza.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00; N. Jork 5.18 i jedna szesnasta; Londyn 25.18 i jedna ósma; Paryż 17.40; Wiedeń 73.075; Praga 15.345; Włochy 20.825; Belgja 18.5975; Budapeszt 72.50; Sofja 3.74; Holandja 207.75; Oslo 112.55; Kopenhaga 135.4625; Sztokholm 138.70; Hiszpanja 74.80; Bukareszt 1.975; Berlin 123.30; Belgrad 9.12.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 10.50; Londyn 4.86 i dziewięć trzydziestych drugich; Paryż 3.345; Wiedeń 14.06; Praga 2.9625; Włochy 4.02 i pięć szesnastych; Belgja 3.585; Budapeszt 14.06; Szwajcarja 19.31; Sofja 0.72; Holandja 40.12; Oslo 21.74; Kopenhaga 26.15; Sztokholm 26.78; Hiszpanja 14.42;

Wojsko jest nadal zdrowe.

Odpowiedź min. spraw wojskowych na interpelację w sprawie „rozprężenia armji“.

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Na zgłoszoną w Senacie dnia 31 marca 1926 r. interpelację w sprawie szerzenia rozstroju w armji, min. spraw wojsk. udzielił nast. odpowiedzi:

Poczuwając się z tytułu mego stanowiska do pełnej odpowiedzialności za całokształt życia wojskowego i **czyniąc zadość życzeniu pana prezesa Rady Ministrów**, mam zaszczyt na interpelację odpowiedzieć, co następuje:

1. Ocena moralnego poziomu wojska, zawarta w interpelacji, **nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.** Wystąpienie polityczne kilku **generałów** na łamach prasy zostało zrozumiane jako objaw zatrważającego rozprzęgania armji. Stwierdzam, że te **odosobnione fakty nie mają nic wspólnego z ogólnym nastrojem wojska** i że wszelkie obawy co do załamania się armji pod względem jej wartości moralnej są płonne.

Wojsko jest nadal zdrowe.

Korpus oficerski, a zwłaszcza ta jego część, która przebywa **w atmosferze pracy linjowej, ma poczucie karności wojskowej. Zarzut załamania się dotyczyć może tylko jednostek,** stojących na szczytach hierarchii wojskowej. Przyczyna tego załamania leży **poza wojskiem.**

2. Nasze czynniki polityczne nie zdołały dotychczas zorganizować naczelnych władz obrony Państwa. W rezultacie praca rządu nad całokształtem wielkiego zagadnienia obrony Państwa nie jest skoordynowana, **a szczyty wojska,** odczuwając od pięciu lat brak podstaw ustawowych, **znajdują się w stanie bezwładu.** Stanowimy pod tym względem **smutny wyjątek,** niema dziś bowiem państwa w Europie, w któremby ta sprawa nie została należycie rozwiązaną. **Uprawnienia Prezydenta Rzpltej,** jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych (artykuł 46 Konstytucji) **stały się martwą literą.**

3. Ten błąd zasadniczy wyciska **piętno na całem życiu wojska.** Przy niezorganizowanych władzach

ministrem spraw wojskowych nie może być osoba cywilna,

gdyż przypadają mu w udziele funkcje wojskowe, rola zaś generała, powołanego na to stanowisko, jest dwuznaczna. Jest rzeczą bezsporną, że generał w czynnej służbie winien reprezentować przedewszystkiem czynnik fachowy i że w dziedzinie spraw politycznych nie może stosować metod gry partyjnej. Szukanie większości na gruncie parlamentu przez angażowanie się bądź **to na prawo,** bądź to **na lewo,** jest równoznacznem — w moiem pojmowaniu — z wyzbywaniem się cech żołnierskich. Stworzyliśmy **typ generała - polityka,** typ żołnierza, oklaskiwanego przez jednych, a dyskredytowanego publicznie przez drugich. Jest to równoznaczne z marnowaniem generałów **i demoralizowaniem korpusu oficerskiego,** gdyż struktura ducha wojskowego nie jest dostosowana do takich wahań.

4. **Dalszą przyczynę, komplikującą nasze życie wojskowe, widzę w ustosunkowaniu się pewnych czynników politycznych do Marszałka Piłsudskiego.** W okresie najbardziej intenzywnych działań wojennych Marszałek Piłsudski, jako wódz naczelny, był napastowany z zaciętością i z odrzuceniem wszelkich skrupułów, jakich wymagałaby groza chwili. Stworzono wtedy

precedens bezkarnego szargania czcią ludzką.

Po zwycięsko skończonej wojnie, poczynając od roku 1923, wytworzyła się sytuacja fałszywa. Z jednej strony stwierdzono i to nawet oficjalnie, że powrót Marszałka Piłsudskiego do czynnej pracy jest koniecznym, a z drugiej strony nie uczyniono nic, aby ten powrót umożliwić. Natomiast we wszystkich pokojowych planach mobilizacyjnych, zatwierdzonych przez dotychczasowych moich poprzedników na stanowisko wodza naczelnego był przewidywany Marszałek Piłsudski. Uważam, że harmonijna **współpraca** ministra z generałem, przewidzianym na naczelnego wodza, jest moim obowiązkiem. W tych warunkach jest zrozumiałem, że

dążę do tego, aby przyszły wódz naczelny wrócił do czynnej służby.

5. Tak wygląda tło, na którem wystąpiły ostatnie incydenty, będące przedmiotem tak daleko idącego zaniepokojenia ze strony pp. senatorów interpelantów.

Generałowie Stanisław **Haller** i **Szeptycki** wstąpili **na niedopuszczalną drogę** publicznej samoobrony — ogłaszając w prasie listy otwarte. Szczere nad tem ubolewam, że wynik zatargu między Marszałkiem Piłsudskim a gen. Szeptyckim wyklucza skuteczną interwencję z mojej strony i że wojsko traci generała, którego kwalifikacje wysoko cenię. Zarazem nadmieniam, że w sprawie złagodzenia tego sporu **uczyniłem wszystko,** co było możliwem.

6. Na zakończenie muszę wyrazić ubolewanie, że interpelacja została ujęta we formę, **uwłaczającą godności ministra spraw wojskowych.**

W odpowiedzi poruszyłem wbrew mej zasadzie pewne momenty polityczne, a musiałem to uczynić wobec zarzutu „rozprzęgania armji“, jaki interpelacja zawiera.

PLOTKI ŻYDOWSKIE O POŻYCZCE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 22 kwietnia.

Dzienniki żydowskie podają wiadomość, iż przyjazd dyrektora sekcji higieny w Lidze Narodów, dr. **Reichmana,** pozostaje w związku ze staraniami rządu polskiego **o pożyczkę przez Ligę Narodów.** Chodzić ma o to, aby Liga Narodów przy pomocy Ameryki wystarała się dla Polski o pożyczkę **150 do 200 miljonów dolarów.**

Wniosek o zmianę konstytucji w sprawie rozwiązania Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.).

Prezes Klubu Ch. Dem. zgłosił do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie zmiany konstytucji. Wniosek ten domaga się, aby art. 26 konstytucji otrzymał następujące brzmienie:

„**Sejm i Senat mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością dwóch trzecich głosów,** przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. W razie powzięcia takiej uchwały przez Sejm, równocześnie z mocy samego prawa rozwiązuje się Senat i odwrotnie. **Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat orędziem, kontrasygnowanem** przez prezesa Rady Mnistrów.

Wybory winny odbyć się w przeciągu 90 dni od dnia rozwiązania Sejmu i Senatu.

Termin wyborów będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu, względnie Senatu, bądź orędziem Prezydenta“.

Dla wniosku swego zyskał pos. Chaciński ponoś poparcie i podpisy Związku Ludowo Narodowego, „Piasta“ i Narodowej Partii Robotniczej.

—ox ox—

Z prasy ruskiej.

Przeciw Locarno. Żałosna rzeczywistość. Porachunki między sobą.

Lwów, 23 kwietnia.

Według opinji „Diła“ współczesna Europa, teoretycznie rozprawiająca na temat pacyfikacji, w gruncie rzeczy z dnia na dzień ujawnia takie rozbieżności, które prowadzą raczej **do nowych konfliktów.**

Chwilowym objawem uspokojenia było **Locarno,** jako próba wytworzenia jednolitego frontu moralnego przeciwsowieckiego, lecz zanim zdołano rezultaty osiągnięte ugruntować, **już w Genewie** całość dyplomatycznej konstrukcji widocznie się załamała.

Skompromitowana Liga Narodów, choć usiłuje, utrzymać nadwerężony autorytet i prowadzić zaczęła dzieło dalej we wrześniu, w rzeczywistości straciła zaufanie niektórych państw, skoro obecnie daje się zauważyć dążność rozwiązania aktualnych problemów **poza Genewą.**

Najpoważniejszym krokiem na tej drodze okrężnej jest zapowiedziane zawarcie **układu** politycznego **sowiecko-niemieckiego,** który mimo oficjalnych zapewnień kontrahenta z Berlina **jest zaprzeczeniem Locarna.** Również bojowa polityka Mussoliniego nie idzie po linji życzeń francusko-angielskich.

Lecz najsilniejsza ofenzywa zmierzająca do sabotowania Ligi, wychodzi z Moskwy a **Cziczerin** dla dokuczenia Anglji **kokietuje** nie tylko **Berlin,** lecz także **Paryż, Polskę** i państwa **nadbałtyckie.** Na skutki trzeba poczekać, radzi trochę chmurne „Diło“.

Wogóle prasa ukraińska w ciągu ostatniego roku **straciła dużo iluzji i optymizmu,** który przyświecał separatystom od r. 1918.

Czechosłowacja, niegdyś uwielbiana, dziś wskutek znanych ustaw językowych i ograniczenia protekcjonizmu wobec emigracji ukraińskiej traci aureolę opiekunki ukraińizmu. **Wielkie rozczarowanie** Undowcom zgotowała także **Rosja,** która z „narodowej Ukrainy“ zrobiła parodję polityczną.

Obecnie w niełaskę „Diła“ wpadła **Francja** i to — czy zgadniecie — wskutek pobytu Boncoura w Polsce.

Boncour był jednym z tych, którzy podpisali protest przeciw polskiemu „białemu terrorowi“ — to dobrze. Lecz tenże sam Boncour przyjechał teraz do Warszawy, wyłudził od Undowców dyskretne zwierzenia, a potem, zamiast nagadać Polakom, zarzucił p. Celewiczowi nielojalność.

Dlatego też prof. dr. **Łoziński** z Pragi ubolewa, że **polska propaganda** zdołała zmienić nawet takiego Boncoura. Upojony grzecznościami, bankietami, a może nawet podarunkami — skarży się p. Łoziński — wyjechał Boncour z Warszawy jako **zagorzały polonofil.** Tak więc Polacy zyskali jednego przyjaciela więcej, a „Diło“ może przedostatnią iluzję.

Odwraca się więc od zagranicy i krzyżując szpadę **z moskalofilami,** zwłaszcza z p. **Czerkawskim,** który został komisarzem „Narodnego Domu“. Szczególnie pomysł sprzedania niektórych realności w celu uzyskania **funduszu prasowego,** mającego służyć polsko-ukraińskiej zgodzie, pruje „Diłu“ nerwy.

Mienie „Narodnego Domu“ jest mieniem ukraińskiego narodu i żadni komisarze nie mają go prawa rozdrapywać.

Te słowa zapowiadają **wmocnienie frontu bojowego** na politycznym terenie separatystów undowych.

Pod znakiem czasu.

CO WIĘCEJ WARTE?

Lwów, 23 kwietnia.

W czasie wojny zastanawiano się często nad zagadnieniem, co jest groźniejsze dla ludzkości: **zniszczenie dzieł sztuki i kultury**, mających wartość historyczną, czy **śmierć tysięcy ludzi** wskutek działań wojennych. Wielu estetów wyrażało zdanie, że **zniweczenie skarbów**, stanowiących **świadectwo kultury** ludów, jest **stratą większą**, aniżeli unicestwienie nietrwałego życia szeregu małowartościowych jednostek.

Problem ten poruszono na nowo przy sposobności **katastrofy zawalenia się wieży kościoła Notre Dame w Tuluzie.** Budowla ta, pochodząca z XVI wieku, klejnot dawnej architektury, **pogrzebała pod swemi gruzami dwoje ludzi.** I powstało pytanie: co gorsze i straszniejsze: **śmierć piekarza Donata** i jego **żony** — czy też **strata wspaniałego arcydzieła** i zabytku sztuki?

Zdaje się, że spór taki jest **nie do rozstrzygnięcia.** Zapewne, że wszyscy miłośnicy sztuki woleliby uratować cenną budowlę, niż dwoje nieznanych prostaczków. Dla piekarza, gdyby mógł jeszcze nad tem się zastanawiać, i jego rodziny, katastrofa byłaby tragedią zapewne tylko dlatego, ponieważ stała się jego grobem. Sąd o rozmiarach straty **zależy od stanowiska**, z jakiego na rzecz patrzymy.

Przytem przyznać trzeba, że skutki wojny światowej nie stoją w żadnym stosunku do wspomnianego faktu i że proporcja liczby jej ofiar jest tak nierównomierna do wypadku w Tuluzie, że wysnuty stąd wniosek nie może być przykładem.

A wreszcie — zamało wiemy, czem **jest życie i duch ludzki,** byśmy rozstrzygać mogli, co więcej warte: to pierwsze, czy dzieła tego drugiego? **(m)**

—oo—

Powstanie chłopów rosyjskich.

Ryga. (Tel. wł.). W okolicach Carycyna wybuchło powstanie chłopskie. Powstańcy wymordowali tam komisarzy sowieckich i **obwołali carem w. księcia Mikołaja Mikołajewicza.** Rząd wysłał do Carycyna oddział w sile 1.800 ludzi.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 23 kwietnia.

Przed porządkiem dziennym wpłynęły dwie interpelacje: r. **Lisiewicza,** w sprawie założenia **deptaka na drodze ku Pohulance** i r. **Bienieckiego,** który domagał się, ażeby prezydjum miasta odniosło się do odpowiednich czynników **z protestem przeciw wywozowi jaj zagranicę.**

Niespodziewaną opozycję wywołała referowana przez r. **Lityńskiego** sprawa **sprzedaży 750 s. kw. gruntu** miejskiego przy ul. Pełczyńskiej p. Mieczysławowi **Kistrynowi** pod budowę zakładu naukowego. R. **Biernacki sprzeciwił się** wnioskowi, dowodząc, że grunt, który p. Kistryn chce kupić, nie nadaje się pod szkołę i że cena 30 zł. za 1 sążeń kw. jest za niska. R. **Obmiński** zwrócił uwagę na **niekorzystne położenie gruntu** pod względem **higjenicznym,** r. **Szpondrowski** wystąpił również **przeciw niskiej cenie** sprzedaży. Natomiast rr. **Buber, Höflinger, Maksymowicz i Muszyński** przemawiali gorąco za sprzedażą, ze względu na konieczność **pobudzenia ruchu budowlanego,** oraz cel, na jaki grunt ma być użyty. W głosowaniu wniosek **uchwalono** z poprawką zgłoszoną przez r. **Szczyrka,** ażeby cena sprzedaży była obliczona na **złote w złocie,** oraz z warunkiem, że budowa ma być **do dwóch lat zaczęta, a do czterech lat skończona.**

R. **Felsztyn** referował sprawę wprowadzenia **podatku od zbytku mieszkaniowego** w wysokości 4 procent czynszu. Za zbędne uważa się ubikacje mieszkalne ponad 3 pokoje, jeżeli lokal zamieszkują 2 osoby, ponad 4 pokoje, jeżeli zamieszkują mieszkanie 3 osoby, ponad 5, gdy 5 osób, a ponad 6, gdy wypada więcej niż 1 pokój na 1 osobę. Podatek uchwalono, oraz przyjęto rezolucję r. **Matakiewicza,** ażeby **za zbytek** uważać każde **mieszkanie,** którego właściciel posiada **drugie mieszkanie na prowincji.**

Opłatę od **biletów wstępu do kinoteatrów obniżono** w myśl referatu r. **Felsztyna na 60 proc. z 80 proc. na** miesiące **czerwiec, lipiec i sierpień.** Część **ogrodu Kościuszki z budynkiem** restauracyjnym, uchwalono wydzierżawić **Spółdzielni pracowników gastronomiczno-hotelowych** za czynszem 150 zł. miesięcznie i kaucją 1000 zł. na czas od 1 kwietnia 1926 do 31 marca 1927. Referował r. **Maksymowicz.**

Pożyczki zaciągnięte przez gminę w Miejskiej Kasie Oszczędności w latach 1919—22 zwaloryzowano **jako nowy dług,** który wynosi wraz z odsetkami po dzień 1 stycznia 1926 łączną kwotę **266.000 zł.** Dług ma być spłacany w 20 ratach od r. 1927 do 1935. W końcu w myśl wniosków rr. **Matakiewicza i Hersztala,** uchwalono zamianę gruntu miejskiego na uregulowanie stoku **Wysokiego Zamku,** oraz regulację ul. bocznej **Częstochowskiej.**

—xo ox—

Komuniści nawołują do awantur.

Lwów, 23 kwietnia.

Donieśliśmy już, że komuniści w związku z dniem 1 maja czynią przygotowania, zmierzające do wywołania zamieszek we Lwowie. — W tym celu zjeżdżają się z wszystkich stron „organizatorzy“, których w większości policja z miejsca unieszkodliwia i niejednokrotnie **wprost z dworca odstawia do więzienia.**

Dotychczas rozbito **kilkanaście tajnych meetingów** komunistycznych, „nakryto“ kilka „kancelarji“.

Mimo to od czasu do czasu ukazują się na ulicach Lwowa **ulotki** lub **nalepki** o treści, co prawda, wywrotowej, ale niejednokrotnie **humorystycznej.**

Onegdaj w okolicy Łyczakowa zakwestionowano kilka kartonów, zapisanych koślawem pismem, których autor nawołuje „toważyszy“, by uzbrajali się „w kije i norze“ i „pośli“ do Neumana, „bo on ma 7 kamienic, a my nic“ i t. d.

W innych znów ulotkach komuniści nawołują do przewrotu w dniu 1 maja.

Kilka takich odezw znaleziono **w ulicy Św. Marcina.**

Nowe kłopoty Klabunda.

Lwów, 23 kwietnia.

Znany i zbojkotowany autor **„Kredowego koła“** ma nowy kłopot. Oto na scenie teatru „Olympja“ w Medjolanie pojawiło się **„Kredowe koło“ pod firmą dwóch autorów... angielskich.** Reżyserem był Niemiec z Monachjum.

Podobną niespodziankę urządził mu **żydowski teatr** w N. Jorku i teatr komiczny w Petersburgu. Oczywiście, że autor nic o tem nie wiedział i **tantjemy nie dostał.** Obecnie protestuje w „Bühne“ przeciw międzynarodowej kradzieży.

Niech dla pociechy napisze rozprawkę p. t. „Geschichte der internationalen Theaterethik in einer Minute“.

Jaka kara czeka Trzmielewskiego?

Warszawa, 22 kwietnia.

Zgodnie z opinją czynników sądownictwa wojskowego, **zabójca Huberta Lindego, sierżant Trzmielewski, będzie odpowiadał z art. 453 k. k., który brzmi: „Winien zabójstwa będzie karany zamknięciem w ciężkiem więzieniu na czas od 8 do 15 lat“,** może być jednak zastosowany równocześnie art. 15 przepisów przechodnich do kodeksu karnego, który brzmi: „Za zbrodnię, zagrożoną karą w art. 453, winna być wyrzeczona kara zamknięcia w **ciężkiem więzieniu terminowem“.**

Może też być zastosowana w powyższym wypadku **kara śmierci, jeżeli zachodzą przy zbrodni tej wyjątkowe warunki.** Śledztwo prowadzone jest nadal w prokuratorji wojskowej i ukończone dopiero będzie z końcem bieżącego tygodnia ze względu na konieczność zebrania całkowitego materjału, tyczącego się osoby mordercy i pobudek, które skłoniły zabójcę do tego czynu. Trudno bowiem dotychczas ustalić, czy morderca działał **pod afektem chwilowym, czy z premedytacją.**

*

Morderca Lindego Trzmielewski, jak donosi „Gazeta Warszawska Poranna“ w r. 1913 skazany został za kradzież na 4 miesiące więzienia. Po odsiedzeniu tej kary powołany został do wojska rosyjskiego.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 24. 4. 26.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI 4

Sześć Mądrości.

(Czyli ważne zdarzenia życia codziennego).

(Ciąg dalszy).

CYRK.

Stało się to całkiem niespodziewanie. Pewnego dnia ukazały się na wszystkich murach, płotach, słupach naszego miasta i w sklepach i w księgarniach i w aptekach ogromne afisze z napisem: SIDOLI!

Mój starszy brat, Irzek, spostrzegłszy je, zawołał: Patrz, jaki plakat! Na górze napisali: Sidoli.

Pod temi sześcioma olbrzymiemi literami wydrukowane było na błękitnem niebie mnóstwo obrazków. Lew, skaczący przez obręcze. Pani, cała, jak z lukru różowego stojąca na siwym koniu. Kilka pajaców, którzy z cylindrami na nosach machają kozły w powietrzu. Pan we fraku, który paląc cygaro, siedzi na wieży z dwudziestu stołków. I wiele innych wspaniałych sztuk, a na dole plakatu drugi raz czerwonemi literami: SIDOLI.

W szkole zaraz po pierwszej godzinie, gdy przestał padać śnieg i zrobiło się słońce (działo się to wszystko w końcu marca), krzyknął Baziński z ostatniej ławki do pierwszej Faliszewskiemu: Ty! Cyrk przyjechał, teraz już nie będzie zimy!

Podczas drugiej pauzy Baziński postawił krzesło na katedrze. Siadł wysoko na samej poręczy, paląc przytem ołówek, jak cygaro. Na trzeciej przerwie Faliszewski przyniósł obręcz z zeschniętej beczki, która stała pod rynną na podwórzu i skakaliśmy.

Mateckiemu koniec tej obręczy mało nie wydziobał oka.

Gdy po nauce wychodziliśmy parami przez długą sień, rozlegało się w całym korytarzu jedne jedyne słowo: Sidoli.

Gdyśmy wracali do domu pokazały się obok tamtych afiszów drugie, jeszcze większe z napisem: **Francuska walka.**

Pod słowami temi wydrukowani byli atleci. Mieli na rękach i nogach muskuły nie mniejsze od gór na naszej mapie Europy.

Coś strasznego...

— Przyjechał cyrk! — krzyknęliśmy w domu zaraz w przedpokoju. — Co to znaczy Sidoli?!

— Nic nie znaczy. — Ojciec wzruszył ramionami. — Sidoli, czy Cinselli. Wszystko jedno. Włoskie nazwisko.

— Dlaczego w takim razie Sidoli, a nie naprzykład Ridoli?

— Gdyby Baziński, — roześmiał się ojciec, — miał cyrk, byłoby jego nazwisko wydrukowane, jak „Sidoli“ i jakiś inny chłopak pytałby znów swego ojca, dajmy na to we Włoszech, co znaczy „Baziński?“ Rozumiesz teraz?

Powiedzieliśmy, że rozumiemy, ale nie uwierzyliśmy. Sidoli — i Baziński, — ładne porównanie!

Z rozmowy tej wyłoniła się odrazu druga sprawa. Kiedy pójdziemy do cyrku? Ojciec odpowiedział, że mamy jeszcze czas. Nam się zdawało, że niema jednej chwili do stracenia, ale, oczywiście, nie powiedzieliśmy tego.

Tego samego wieczora zrobiliśmy sobie cyrk w domu. Jeździliśmy stojąco na krzesłach. W szkole podczas przerw był też ciągle cyrk.

W poniedziałek rano opowiedział nam wszystko Baziński, który tam był z rodzicami w niedzielę. Trudno było zrozumieć, co opowiadał, ale wszyscy byli zachwyceni. Mówił, jakby po angielsku. Sypał wciąż słowa. — rek, clown, salto mortale, żongler, żonglerować, boj, amazonka, woltyżer.

Opowiadanie swoje zakończył prawdziwym cyrkowym okrzykiem: Eja hop!!

Wieczorem tego dnia właziliśmy „cyrkowo“ na poręcz łóżka. Skakało się stamtąd na arenę. Areną były zwalone na podłodze poduszki, właśnie tego wieczora przewlekano u nas pościel. Skok był niebezpieczny, ale się zawsze udawał.

W szkole był Baziński naszym Sidolim. Matecki rzucał piłki. We wtorek, przed religją powiedział, że na przyszły rok sam wstąpi do cyrku. Na wszystkich przerwach ćwiczył się w rzucaniu. Nikt nie śmiał mu przeszkadzać.

Podczas obiadu mój starszy brat, Irzek, powiedział, niby przypadkiem: Matecki wstępuje do cyrku.

Miało to znaczyć, że jeżeli Matecki aż wstępuje, to my moglibyśmy przynajmniej raz pójść.

Ojciec odpowiedział na to: Ba!

Co mogło znaczyć takie „ba?“...

(C. d. n.)

Skrzynka na listy.

O czas letni.

Lwów, 23. kwietnia.

Przed kilku dniami przeczytałem notatkę, **że Anglja wprowadza u siebie w najbliższem terminie „Czas letni"**.

U nas tą kwestją jakoś nikt się nie interesuje, choć ona nie jest przecież żadnem nowatorstwem, a posiada **bardzo wiele stron dodatnich** i dziwić się wypada, że dla kilku może formalnych zarządzeń — tak obojętnie ją się traktuje. — **Słońca u nas i tak niezbyt wiele,** a pozwala się na to, żeby ono o godz. 3. rano daremnie nad śpiochami miejskimi świeciło, a za to w najupalniejszy czas wszystko prawdziwie „w pocie czoła" pracuje, — a przy ukróconych godzinach wieczornych znów **niema dość czasu na użycie świeżego powietrza!**

Wchodzi tu wreszcie **kwestja pewnej oszczędności** odnośnie do wieczornego oświetlenia, czego też tak całkiem pomijać nie należy. —

Liczę na to, że Szanowna Redakcja, która wiele aktualnych spraw skutecznie porusza, zechce i tę kwestję — podnieść z odpowiednim apelem do miarodajnych czynników! **Czas nagli.** Z wyrazami szacunku stały czytelnik **Kru.**

—ox xo—

Angija pod znakiem spirytyzmu.

Lwów, 23 kwietnia.

Neokonserwatywna **„Morning Post"** rozpoczęła serję artykułów, **przeciw manji spirytystycznej,** jaką ogarnęła **cały Londyn.** Nietylko arystokracja ale i solidne **sfery mieszczańskie** oddają się namiętnie spirytyzmowi. Nawet w dzielnicach robotniczych i drobnomieszczańskich domkach na peryferjach miasta odbywają się seanse.

Cała Anglja posiada obecnie **600 spirytystycznych kościołów i 120 tysięcy zapalonych wyznawców.** Innych zwolenników i sympatyków obliczają na **16 miljonów. 17.000 dzieci od czwartego roku życia** kształci się systematycznie w osobnych liceach **na media.**

Wrogowie spirytyzmu wskazują na **zgubne skutki tej manji,** która może całą Anglję przyprawić o katastrofę. **Spirytyzm** bowiem **zabija wszelką aktywność w człowieku** i czyni go **narzędziem w ręku sprytniejszej indywidualności.**

Wodzowie kampanji radzą brać przykład z kościoła katolickiego, który od roku prowadzi systematyczną walkę z **„nekromantją"** (wróżenie z trupów) a zgadzają się tylko na ściśle naukowe obserwowanie zjawisk. Wzywają więc władze angielskie, by zawczasu z całą surowością **wystąpiły do walki z „prostytucją istoty ludzkiej"**, jaką niesie ze sobą idea **spirytyzmu.**

—ox xo—

Z SALI SĄDOWEJ.

Katastrofalna eksplozja skutkiem niedopatrzenia.

Lwów. 23 kwietnia.

Przed Trybunałem odwoławczym, w skład którego wchodzili przew. r. **Niewiadomski** i rr. **Mayer i Göttinger** odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Stefanowi **Marcichowskiemu,** kierownikowi fabryki tlenu **„Gaz"** i maszyniście tej fabryki Rudolfowi **Latosze** oskarżonym o występek przeciw bezpieczeństwu życia.

W kwietniu ub. r. dostarczyli oskarżeni do rafinerji Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych na Zniesieniu **2 butle** zawierające **zamiast zgęszczonego powietrza, 40% tlenu.** Po załączeniu butli do motoru „Diesla" nastąpiła katastrofalna **eksplozja,** skutkiem której maszynista p. **Szymański został zabity na miejscu,** zaś robotnicy **Zając i Skalski** odnieśli ciężkie rany.

Oskarżeni bronili się tem, że fabrykację i ekspedycję należycie kontrolowali, jednakże podczas rozprawy stwierdzono, że **całą fabrykację miał w swem ręku 16 letni chłopak Grab,** który zupełnie nie kontrolował czy towar wyprodukowany jest istotnie zgęszczonem powietrzem.

Obrońca oskarżonych dr. **Batycki** stanął na stanowisku, że bez względu na to jaki towar oskarżeni dostarczyli, **powinni** byli odbiorcy **zbadać** zawartość butli.

Wręcz odmienne zdanie wyraził prokurator dr. **Łaniewski,** podnosząc że do istoty występku przeciw bezpieczeństwu życia (§335) wystarczy objektywne zaistnienie niedbalstwa. Jeśliby więc nawet dostarczony produkt zupełnie nieużyty, katastrofy nie spowodował, to już sama dostawa tlenu zamiast powietrza zgęszczonego stanowi przestępswo z § 335. — Po długiej naradzie, zawierdził Trybunał wydany przez I Instancję wyrok **uwalniający** oskarżonych od winy i kary.

Strony poszkodowane zastępywali adwokaci dr. **Pieracki** i dr. **Wittlin.**

—ox xo—

Panama automobilowa w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.). Firmy niemieckie, wchodzące w skład trustu automobilowego, wmięszane są w wykrytem ostatnio oszustwie **na miljony marek.** Aresztowano kasjera zjednoczonych fabryk automobilowych, **Scheuflera,** a dyrektora tych fabryk, dr. **Sperlinga,** zawieszono w urzędowaniu i grozi mu uwięzienie. Aż do wyjaśnienia tej afery oszukańczej usunięto wielu wyższych urzędników zjednoczonych fabryk automobilowych.

Oszustwa popełniano na szkodę **zjednoczonych fabryk automobilowych** i na szkodę skarbu przy opłatach celnych. Książki były fałszowane. Scheufler i Sperling zdefraudowali kwoty miljonowe.

GROŹBA WIELKIEGO STRAJKU W ANGLJI.

Londyn, 22. 4. (PAT.) Konferencja z delegatami górników, która trwała 7 kwadransów, zamknięta została bez wyznaczenia nowego spotkania. Na wczorajszej konferencji premjer Baldwin oświadczył, że subwencjonowanie przemysłu węglowego winno ustać **z dniem 1 maja.**

—oo—

Czyn godny naśladowania!

Komitet budowy II. Domu Techników otrzymał następujące pismo:

Brody, 8 go marca 1926 r.

Szanowny Komitecie!

Na pamięć mego nieodżałowanego syna, którego straszna wojna mi zabrała — a który dziś byłby chlubą i pociechą moją — **chciałabym przyczynić się do urządzania jednego pokoju wewnątrz w nowym gmachu, które jak wyczytałam wynosić będzie 300 zł.**

Gdyby Szanowny Komitet pozwolił **na ratelną spłatę** tej kwoty, prosiłabym o przysłanie czeków. **Spłacać będą miesięcznie w miarę możności** z mych bardzo szczupłych dochodów wdowich.

Na ten cel **wysyłam przekazem 30 zł.** Zostaję z głębokiem poważaniem **J. R.**

—ox xo—

Proces o nadużycia poborowe.

Warszawa, 22 kwietnia.

W ciągu rozprawy przeciw dr. **Zapłatyńskiemu** o nadużycia poborowe zeznawał świadek **pułk. Rudzki,** opowiadając o sposobie badania poborowych w szpitalu Ujazdowskim. Świadek **wyraża się** bardzo **dobrze o dr. Szareckim.** Dr. Zapłatyńskiego znał dobrze i nieraz bywał na urządzanych przez niego **przyjęciach,** które wydawały mu się ze względu na dochody lekarza wojskowego **zbyt luksusowe.**

Świadek cytuje **wypadek z 1918 roku** z okazji przejmowania przez władze polskie od okupantów niemieckich szpitala Ujazdowskiego. Świadek miał bardzo ostre **zajście z jednym z lekarzy Niemców,** po którem lekarz ten oświadczył wobec świadka: „Pan mówił o honorze polskich oficerów, tymczasem **u was różni ludzie bywają".** Po tych słowach lekarz Niemiec opowiedział o d-rze Zapłatyńskim, że **chciał on podzielić się inwentarzem szpitalnym.** Świadek zameldował o tem natychmiast władzom przełożonym, lecz po krótkich dochodzeniach **śledztwo przeciw Zapłatyńskiemu umorzono.**

Przesłuchano **kilkunastu poborowych,** którzy byli kierowani przez Fuchsa do szpitala celem zwolnienia.

Adwokat Niedzielski stawia wniosek zawezwania w charakterze świadka **majora Zajączkowskiego** na okoliczność, że wówczas, kiedy był tam dr. Zapłatyński **nie przerzucono przez ogrodzenie wytrychów i karabinów,** jak to twierdzi dr. Bednarz, naczelny lekarz szpitala, lecz **tylko kilka kawałków drutu.** Sędzia Skawiński mimo zgody ze strony prokuratora ogłasza decyzję sądu o odrzuceniu wniosku obrońcy.

—xo ox—

Robert i Bertrand

czyli dwaj oszukańczy bankierzy wiedeńscy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przed tutejszym sądem ławniczym rozpoczął się **sensacyjny proces** przeciw dyrektorowi **austrjackiego banku ludowego „Heimat"** Franciszkowi **Volfikowi** oskarżonemu o lekkomyślną krydę, sprzeniewierzenie, oszustwo i lichwę. Spólnik oskarżonego drugi dyrektor tego banku Rudolf **Stöckl zmarł.** Założył on w r. 1920 bank ludowy „Heimat" i ogłaszali w pismach, iż od wkładek płacą **bardzo wysokie odsetki.** Reklamy te odniosły skutek. Mnóstwo naiwnych z Wiednia i miast prowincjonalnych powyjmowało wkładki z solidnych banków i ulokowało je w banku „Heimat", który blichtrem nabierał kientów, urządziwszy swój lokal na placu pryncypalnym z **ogromnym przepychem.**

W lutym 1924 sporządzono **inwentarz banku,** przyczem wykazano **czysty zysk w kwocie 32.000 szylingów** — podczas gdy w rzeczywistości bilans wykazywał znaczny niedobór. Pomimo to obaj dyrektorzy dalej przyjmowali wkładki na **5 do 6 proc. miesięcznie** i używali tych pieniędzy na opłacanie odsetek, jakkolwiek wiedzieć musieli, że nie będą mogli nigdy zapłacić kapitału.

Skończyło się na tem, że w maju 1924 **bank ogłosił niewypłacalność, passywa wynosiły 11,250.000 szylingów** a aktywa tylko 500.000 szyl. O ugodzie nie było mowy i ogłoszono **bankructwo banku.**

Śledztwo wykazało, że o prosperowaniu banku od chwili założenia go nie można było myśleć. Płacił on wygórowane odsetki i pobierał lichwiarskie procenta od pożyczających, których dłużnicy płacić nie byli w stanie, udzielano kredytów lekkomyślnie bez zbadania, czy dłużnik zasługuje na kredyt.

Za pożyczkę **730 szylingów** w kilka miesięcy **pobierano** po doliczeniu kosztów i odsetek **3.860 szyl.** W śledztwie tłumaczył się dyrektor Volfik tem, że musiał żądać wielkich procentów, gdyż sam bank płacił wielkie odsetki. Główną winę zwalał **na zmarłego swego wspólnika** dyrektora Stöckla, który miał być duszą tego banku ludowego. Takie to banki z takiemi dyrektorami istniały i istnieją nad modrym Dunajem. Po opłaceniu kosztów konkursu i adwokatów wierzyciele nie otrzymają ani grosza.

Stokrotny morderca.

Lwów. 23. kwietnia.

Przed sądem w Homlu w Rosji zasiadał niedawno niezwykły złoczyńca. Rzec można, że był on **uosobieniem wszystkich zbrodniczych instynktów,** jakie tylko istnieć mogą w człowieku. Herszt bandy zbójeckiej **Trjapiczkin** popełnił w przeciągu trzech lat przeszło **sto morderstw,** oraz dokonał niezliczonej liczby ciężkich **poranień, kradzieży, włamań, zgwałceń** i innych zbrodniczych czynów. Mordował zaś w bestjalski sposób, lubując się w **okrucieństwie.** Oblewał naprzykład skrępowane swe ofiary **naftą i zapalał je.** Jako „łagodzącą okoliczność" podał oskarżony, ze w ostatnich czasach nie popełnił żadnego mordu, tylko ranił i obrabowywał napadniętych. Sąd oczywiście **skazał** zwyrodniałego osobnika **na śmierć** a najwyższa instancja zatwierdziła wyrok.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Nasz fejleton.

Dążąc do coraz większego wzbogacenia łamów naszego pisma, staramy się także o zasilenie odcinka naszego pisma utworami pierwszorzędnych piór.

Oto rozpoczęliśmy druk dłuższej noweli

jednego z najwybitniejszych naszych współczesnych beletrystów

JULJUSZA KADEN-BANDROWSKIEGO.

*

Ponadto mamy przyrzeczenie **STANISŁ. PRZYBYSZEWSKIEGO** że wkrótce nadeśle nam jeden ze swoich utworów, który ma na warsztacie.

*

W tece mamy już też

NIEZWYKLE SENSACYJNĄ POWIEŚĆ

doskonałego pióra

HELENY FILOCHOWSKIEJ

*

Miło nam się podzielić wiadomością, że pozyskaliśmy również współpracę wykwintnego poety **STANISŁAWA MAYKOWSKIEGO** który zasilać będzie pismo nasze każdej niedzieli aktualnym

FEJLETONEM TYGODNIOWYM.

Redakcja „Kurjera Lwowskiego".

Zamknięcie laboratorjów na Politechnice warszawskiej.

Warszawa, (Tel. wł.) Rada Wydziału chemji na Politechnice tutejszej ogłasza, że **1-go maja b. r.** zmuszona będzie zamknąć wszystkie laboratorja z powodu, że **preliminowane** w budżecie Minist. oświaty **kredyty** na prowadzenie laboratorjów **nie zostały dotychczas wypłacone** Politechnice. pomimo wielu urgensów Rektoratu.

—oo—

Dział szaradowy.

Lwów, 23 kwietnia.

Stosownie do zapowiedzi zamieszczonej w nr. 89 „Kurjera Lwowskiego" znajdą Czytelnicy nasi w dzisiejszym numerze

1 kupon

uprawniający do udziału w losowaniu 3 nagród za rozwiązanie **szarady zamieszczonej w 89 numerze naszego pisma.**

W najbliższych dniach zamieścimy **2 dalsze kupony.**

Po wycięciu 3 kuponów nadesłać je należy do **Redakcji „Kurjera Lwowskiego"** (Dział Szaradowy) **do dnia 30 kwietnia b. r.**

Udział w losowaniu mogą wziąć **wszyscy Czytelnicy** „Kurjera Lwowskiego".

NA MARGINESIE.

Wszędzie konkurencja...!

Lwów, 23. kwietnia.

W jednym z lwowskich dzienników w rubryce: „Odpowiedzi Redakcji" pod znakim A. M. pojawiła się następująca notatka:

„Zawiadamiamy, że „Faszysta Polski" nie jest oficjalnym organem wszystkich ugrupowań faszystowskich, lecz tylko jednej z grup. **Oficjalny organ wojskowych organizacji faszystowskich** rozpocznie wychodzić w najbliższych dniach **w Warszawie, drugi zaś organ tejże organizacji we Lwowie".**

Curiosum — czy też zuchwalstwo?

Mamy wrażenie, że raczej to ostatnie; faszyzm polski po krótkim żywocie podziemno-konspiracynizm, zaczyna **jawnie działać z wyzywającym gestem.**

Sądzimy jednak, że będzie on miał **dużo chełpliwej pozy,** a mało poważnej siły i poważnej ideowości.

W każdym razie ciekawa rzecz, cóż to za **„wojskowe organizacje faszystowskie"** i to na gruncie lwowskim?

Proszę, proszę — nawet **„oficjalny organ".**

Już wszystko gotowe: — Jest **sarmacki faszysta,** groźny **„il duce"** z przenikającem spojrzeniem i z posągowo założonemi rękami **lub z piorunująco wyciągniętem ramieniem** — chmurny, straszny, nieubłagany, tylko **plastra brak mu jeszcze na nosie.**

Lecz i to będzie, tylko trzeba poczekać na kongres chirurgów, no... i na jakąś drugą, narowistą „gibsonkę".

Tymczasem w cechu predestynowanych zbawców ludzkości **zaczyna się konkurencyjka:** — Już dziś jakiś lwowski Torali **podstawia niewinnie nóżke** swemu warszawskiemu braciszkowi Farinacciemu.

Wid.

Telefony w Ameryce.

Lwów, 23. kwietnia.

Według ostatniej statystyki w Stanach Zjednoczonych jest obecnie przeszło 16 miljonów aparatów telefonicznych. Dla 16 miljonów abonentów codziennie uskuteczniają około **60 miljonów połączeń.** U nas niestety rozwój sieci telefonicznej jest bardzo marny a to przedewszystkiem z powodu wygórowanych opłat — Za urządzenie telefonu liczy obecnie **Lwów 250 zł.,** a w dodatku pomimo tak olbrzymich opłat czeka się miesiącami na urządzenie telefonu. **Prawdziwa Abdera!**

—oo—

Olbrzymi wiec P. S. L. w Lubaczowie.

(Korespond. „Kurj. Lwowskiego").

Lubaczów, w kwietniu.

W dniu 11. kwietnia br. odbył się w Lubaczowie wielki wiec ludowy, na który z ramienia P. S. L. przybył poseł Ostrowski.

W znakomicie ujętym referacie przedstawił mówca z właściwą sobie swadą całokształt spraw politycznych i gospodarczych, podkreślając konieczność intenzywnej opieki rządu nad rolnictwem i przemysłem rolniczym, które uważa za główne dźwignie gospodarczej rozbudowy i krajowej siły Państwa.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono wśród burzliwych oklasków votum zaufania dla P. S. L., wodza mas ludowych W. Witosa oraz rezolucje ustawy gospodarczej,

Nastrój wśród uczestników wiecu był bardzo podniosły, a z licznych przemówień delegatów biła gorąca troska o los i przyszłość Państwa. Zebrani domagali się zjednoczenia całego ruchu ludowego pod sztandarem „Piasta", w końcu prosili posła Ostrowskiego, by zajął się sprawami powiatu.

Okruchy.

BAJKA POLITYCZNO-EKONOMICZNA.

Był w miejscowości ubogiej, odludnej
dowóz żywności nadzwyczajnie trudny.
Mieszkańcy do tej najęli roboty
dwóch ludzi, którzy stale, co soboty
na taczkach żywność na tydzień zwozili.
Gdy raz wracali, powstał w pewnej chwili
w drodze spór o to między nimi pono,
że ten chciał lewą iść, ów prawą stroną.
Każdy za taczki chwyta ze swej strony
i, nuż do siebie ciągnąć, jak szalony,
Łamią się taczki, gdy tak walczą oto
oni i żywność bęc! w najgłębsze błoto.
Potem wracają obaj bez żywności...
Tych, co wysłali ich, to bardzo złości,
a gdy poznali swej straty powody,
zbili obydwu, mszcząc się swojej szkody,
Odtąd już jeden wieźć miał, z jednej strony,
byleby dowiózł pokarm upragniony,
bo dla głodnego niema w tem różnicy,
czy od **„lewicy"** żywność czy **„prawicy".**
lecz wtedy może zemścić się szkaradnie,
gdy przez **spór głupi** pokarm mu przepadnie.

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 24.4. 1926

Z WYSTAWY.

(W. Weiss — L. Wyczółkowski — Pieniążek — Dziewulska — Brandl — Aneri.)

Lwów, 23 kwietnia.

Ktoś słusznie powiedział, że **Weiss** jest jednym z najczystszych temperamentów malarskich w sztuce polskiej. Radość kładzenia barw na płótnie, rozkosz malowania jest dla niego równoznaczna z życiem. Temat, anegdota — to tylko pretekst. Być malarzem, tłómaczyć swój własny świat i otaczający zapomocą tonów. Nic więcej.

Przepyszna sztuka jego wyszła z najczystszych źródeł impresjonizmu, wsparta o doświadczenie starych mistrzów, to też istotnie w niej kolor i forma łączą się w całość nierozerwalną. Dlatego też ciało ludzkie znalazło w twórczości Weissa swój wyraz. Gdyby nie Weiss bylibyśmy w malarstwie naszem ostatnich czasów uboższ o brak właśnie tego ciała, rzeczy najpiękniejszej i najtrudniejszej zarazem. Ciało nie w znaczeniu czysto tylko figuralnem, ale samo w sobie, nie jako projekcja życia, ale życie i prawda najistotniejsza, jest wykładnikiem sztuki Weissa. Niestety tego rodzaju dzieł Weissa brak na wystawie, zaledwo tylko jeden jest akt i to nie w pełnem świetle słonecznem, lecz w sztucznem oświetleniu lampy. Widz nie ma więc sposobności rozkoszowania się tą przepyszną grą kolorów, jaka dzieje się na nagim ciele w jasnych promieniach słońca, w czem właśnie Weiss jest mistrzem. I reszta jego obrazów, wskutek braku górnego oświetlenia, nie występuje tak, jak przedstawiają się w rzeczywistości. Np. pejzaże i szkice pejzażowe malowane techniką dywizjonistyczną, którą artysta wywołuje niespodziewanie piękne afekty, w ciemnawych salach naszego Towarzystwa, przez okna których sączy się brudno-zielony refleks kamienic z naprzeciwka, tracą wiele. A są to nieraz prawdziwe arcydzieła niesłychanie czułej pamięci malarskiej, odczucia przyrody i indywidualnego jej pojęcia. Wśród portretów zwraca przedewszystkiem uwagę autoportret o dużej plastyce i świetnie ujętych linjach ciekawej głowy, oraz z widoczną miłością malowane portrety Aneri. Wystawa Weissa, którą dopełniają piękne jego drzeworyty, powinna być dla Lwowa pierwszorzędną atrakcją i zobaczyć ją musi każdy wielbiciel wielkiej sztuki.

O sali grafiki **L. Wyczółkowskiego** nie można pisać bez entuzjazmu. To, co ten iście cudowny arcymistrz rytu wyczarować potrafi, wie dziś już chyba cała Polska. Fenomenalna wprost technika, rozwiązująca najtrudniejsze problemy sztuki dwubarwnej, nowe wynalazcze sposoby obchodzenia się z płytą, drzewem, linoleum itp. genialna pasja w wydobywaniu maximum możliwości, ascetyczna pracowitość i głębia uczucia, oraz te iście boskie oczy, które tak patrzeć potrafią i tyle dojrzeć — składają się na całość twórczości tego czarodzieja wykwintnej sztuki graficznej. I jeszcze jedno widać w tych dziełach: obywatelskie poczucie swego powołania, chęć utrwalenia tego, czego coraz mniej w Polsce tak w zabytkach architektonicznych jak i w cudach naszej przyrody. Jego „Dęby Rogalińskie" ta legenda starej, mocarnej Polski, pieśń o potędze jej przyrody, niemal symbol niezmożonych sił naszych. Powiedział kiedyś stary Ruisdaël do pewnego portrecisty: „Wy portretujecie ludzi, ja drzewa". Jakże świetnie powiedzenie to da się zastosować do tego cyklu Wyczółkowskiego! Każdy ten dąb mocarny ma swoją odrębną fizjognomię, swoją gamę psychologiczną, swe własne, do niczego niepodobne życie. Każdy jest genialnym „portretem" liczącym sobie więcej lat, niż nasz byt państwowy. Odbywały się pod nimi dawne objaty pogańskie, zasiadali pod niemi półdzicy nasi przodkowie, potem królowie, senatorowie, szlachta, pod ich cieniem spoczywało może nasze świetne rycerstwo, dawały one cienisty schron bohaterom z 1831 roku we wnętrzu swem noszą może kule z 1863 roku. Widać to po nich, czuje się to patrząc na nie, bo wyczarował to swą wielką sztuką Wyczółkowski i utrwalił je pokoleniom przyszłym na widomy znak wytrwałości, energji i przywiązania do ziemi polskiej. W sztuce polskiej pozostaną one rewelacją, w sercu polskiem wskazaniem wielkiego artysty obywatela.

Litografje **M. Dziewulskiej** są dobremi i solidnemi pracami utalentowanej artystki, prace zaś graficzne **K. Brandla** mają dużo inwencji, przy cokolwiek jednak nieraz niedociągniętym rysunku.

Antwoforty i antwatinty **J. Pieniążka** wykazują ciągły rozwój w twórczości tego utalentowanego ucznia i entuzjasty Wyczółkowskiego, pojmującego swój zawód bardzo poważnie. Przed artystą stoi otworem piękna droga, na którą już pewnie wkroczył.

Obrazy p. **Aneri Weissowej,** to kulturalna rozrywka kobiety, która ma dość sposobności podpatrywania tajników sztuki w pracowni swego męża. Nie obejdzie się widocznie czasem bez pewnych wskazówek a nawet może... poprawek świetnego artysty, a wtedy powstają rzeczy tak ładne, jak ten pejzaż umieszczony na sztalugach.

Artur Schroeder.

† Jan Szczepanik.

Lwów, 23 kwietnia.

W Tarnowie zmarł **wybitny wynalazca „Edison polski“ Jan Szczepanik**, chorując w ostatnich czasach na rozstrój nerwowy.

Jan Szczepanik **ur. w roku 1871 był nauczycielem ludowym** w Korczynie, potem w Tarnowie.

Cichy, niezwykle skromny i pracowity człowiek od wczesnej młodości. Całemi dniami i nocami **badał zjawiska**, szukał nowych dróg. Pierwszy wynalazek Jana Szczepanika, który spowodował rewolucję w dziedzinie barwienia materjałów, to było **wynalezienie druku kolorowego, utrwalonego na tkaninie w drodze elektrolizy.** Następnym wynalazkiem — **to multikolor, służący do barwnej fotografji.**

Wynalezienie płóciennego kuloochronnego pancerza **zjednało Szczepanikowi już sławę europejską.** Za ten wynalazek, który car Mikołaj II. kazał sobie osobiście Szczepanikowi zademonstrować w Skierniewicach wynagradza **wszech władca Rosji Jana Szczepanika złotym zegarkiem wysadzanym brylantami z wyrytą dedykacją.**

Następny wynalazek skromnego nauczyciela ludowego z Tarnowa to **aparat do kopiowania rzeźb**, za który otrzymał Szczepanik zaszczytne odznaczenie ówczesnego cesarza austrjackiego Franciszka Józefa I.

Nie mogąc w Polsce znaleźć kapitalistów dla finansowania swoich wynalazków **przenosi się Jan Szczepanik do Berlina.**

Praca nad Sprawą doprowadza Jana Szczepanika do wynalazku **filmu kolorowego.** Ten ostatni wynalazek powoduje znaną firmę berlińską Busche do zaangażowania Szczepanika na stałego pracownika. Pracując w wytwórni Buschego Szczepanik dochodzi do niezwykłych wyników, w kierunku produkcji filmów kolorowych. Po dokonaniu tych epokowych odkryć w dziedzinie kinematografji **przenosi się Szczepanik do Drezna, a potem** do **Wiednia** gdzie przy **Ungargasse** 3 zakłada swoje laboratorjum.

Wielki kapitał, reprezentowany przez światową firmę **Zeissa w Jenie**, stara się pozyskać Szczepanika i jego genjusz. Umowa nie dochodzi do skutku. Wtedy firma **Zeiss** przez swych agentów firmowych **podpatruje i szpieguje** prace laboratoryjne Szczepanika. **Ośmnastu inżynierów, docentów i profesorów Uniwersytetów wszystkich państw stara się podrobić to co Szczepanik wynachodzi.** — Szczepanik w tej walce **niszczy nerwy i zdrowie.**

W stadjum silnego rozstroju **wraca** wreszcie Szczepanik do miasta, w którem był skromnym nauczycielem ludowym, **do Tarnowa**, gdzie onegdaj o godzinie 4 rano chwyta za rewolwer i celnym strzałem przecina nić swego bogatego życia.

Pogrzeb wielkiego wynalazcy, — odbył się we wtorek.

Zmarły osierocił czworo dzieci i żonę, które pozostawił w ciężkich warunkach materjalnych.

—xo ox—

Zwyczaje demokratycznego dworu.

Lwów, 23 kwietnia.

„Algemeen Handelsblad“ zamieszcza spostrzeżenia swego skandynawskiego korespondenta na temat **obyczajów demokratycznych**, panujących na **dworze królewskim w Danji.**

Mimo rządu socjalistycznego — pisze wspomniany dziennik — **monarchja duńska** jest dziś jeszcze **silniejsza niż dawniej.**

Demokratyczne obyczaje i popularność rodziny królewskiej **popierają monarchję duńską** lepiej niż rząd rojalistyczny. Tryb życia króla jest tak demokratyczny, **jak tylko tradycja i stanowisko** jego na to **pozwalają.** Gdyby to nie uderzało w oczy, żyłby król niezawodnie jeszcze swobodniej. Monarcha duński **lubi chodzić sam**, bez asysty, i odbywa **przechadzki po okolicy** wczesnym rankiem, kiedy jeszcze rosa błyszczy na łąkach. Chodzi swobodnie pośród poddanych, **jak ongi nasz Kazimierz Wielki**, rozmawia **z wieśniakami**, ogląda ich ogrody i bydło, jak pospolity turysta. Serce mieszczaństwa kopenhaskiego uspokaja monarcha regularnem bywaniem w teatrze, a w niedzielę stoi zawsze jego powóz przed luterańskim kościołem. Królowę nazywa król familjarnie „swoją żoną“.

Jeszcze swobodniej, niż król, poruszają się jego dwaj **synowie**, jego **bracia i siostrzeńcy.** Następca tronu i jego brat Knut **przyjaźnią się z młodzieżą** kopenhaską i występują jako zwyczajni obywatele, dzieci królewskich braci **chodzą do pospolitych szkół** i bywają na dancingach bynajmniej nie arystokratycznych.

Książę Knut był niedawno na weselu swego kolegi z lat młodocianych z pewną studentką i pocałował się z nim po koleżeńsku. Siostra **króla** wyszła zamąż **za wielkiego łowczego dworu**, jeden z siostrzeńców królewskich zaślubił **córkę posła włoskiego**, a drugi **pewną miss amerykańską.**

Książę Aage, który zaciągnął się do legji cudzoziemskiej w Marokku, powiedział niedawno: „Kiedy książę Walji spadnie z konia, trąbi się o tem na cały świat, ale gdy mnie spotka nieszczęście, to nawet kogut nie zapieje“.

Z rodziny królewskiej tylko ciotka **Dagmar**, była caryca, jest wierna dawnym zasadom tradycji królewskiego rodu.

Urlopy wypoczynkowe.

Lwów, 23. kwietnia.

Dyrekcja Kasy chorych miasta Lwowa donosi: **Udzielanie zasiłków urlopowych względnie wypoczynkowych w myśl ustawy jest niedopuszczalne** i wszelkie podania o te zasiłki nie będą rozpatrywane.

Natomiast członkowie Kasy chorych niezdolni do pracy lub tacy, którzy z powodu obłożnej choroby **byli niezdolnymi do pracy** w ostatnim czasie, których stan zdrowia wymaga uastępnego **leczenia klimatycznego**, lub zakładowego **odsyłani będą** przez lekarzy Kasowych, po zaopinjowaniu przez Komisję lekarską **do Sanatorjów** Kas chorych: w Bystrej, Hołosku, Iwoniczu, Worochcie, Mikuliczynie lub Szkle.

Odsyłanie członków do tych zakładów będzie następowało z urzędu na wniosek lekarza kasowego po zbadaniu przez Komisję lekarską dlatego w tych wypadkach **podań wnosić nie należy.**

—oo—

Kurjer filmowy.

WENUS Z MONTMARTRU.
(Kopernik i Marysieńka.)

Tytułowa rola „Wenus z Montmartru“, przypadła w tym obrazie artystce, dość dawno już u nas nie oglądanej **Lia'i Mary'e**, rozporządzającej szeroką skalą uczuciowości.

Bohaterka potrafiła wżyć się w poszczególne sceny, stwarzając nieprzeciętną kreację w szablonie dramatów kinowych, „kręconych“ według mało różniących się od siebie scenarjuszy. Poza tem wszystko dzieje się normalnie, jest więc niespodziewana karjera dziewczyny z Montmartru, jest piękny i zakochany książę, rywalka irrabina i zazdrosny mąż.

Kończy się wszystko naturalnie dobrze.

KINO LEW.

Polskiej wytwórni filmowej „Djana“, zawdzięczamy stworzenie obrazu **„Chata za wsią“**, według znanej powieści. Film sprawia wrażenie jakoby był zrealizowanym dla zaspokojenia ambicji poszczególnych występujących osób, nużąco rozwlekły w momentach tragicznych, wywołuje wesołość na sali.

Oglądnięcie tego obrazu jest wskazanem każdemu miłośnikowi kina, choćby z tego powodu, **by** mógł zmierzyć różnicę wartości między produkcją zagraniczną, a naszą rodzimą.

—xo ox—

Budowa teatru-olbrzyma.

Nowy Jork, w kwietniu.

Podczas gdy Europa ogłasza **konkursy** na widzów teatralnych, **frekwencja nowojorska wzrosła o 40%** w przeciągu jednego roku.

Ten objaw był przyczyną, że niedawno zawiązało się konsorcjum, które postanowiło w samym sercu Nowego Yorku wybudować **drapacz**, mogący pomieścić nie tylko **kilka scen**, ale naturalnie i kino.

Na plac pod budowę, wybrano miejsce, gdzie swego czasu **Washington** wygłosił pierwszą mowę do Nowojorczan. Plac ten zakupiono **kosztem 600.000 dolarów**, co na ogólne koszty budowy (13,500.000 dol.) nie jest zbyt wielką sumą.

O rozmiarach nowego gmachu mówią następujące cyfry. Hala wchodowa jest na **5 piątor** wysoka, 80 m. długa, 30 m. szeroka. Obok niej znajdują się również olbrzymia **sala kinowa i dwie widownie teatralne**, dla operetki. 40 wyciągów **służyć** będzie do dyspozycji gości. **10.000** lamp elektrycznych i **tysiąc** reflektorów oświetli sale korytarze i toalety, Na dachu powstanie ogród palmowy, w którym **6 kapel** rozweselać będzie gości. **Całość** zbudowana **na wzór wiedeńskiej opery** otworzy swoje bramy **już w sierpniu** roku bieżącego.

—ox xo—

Proces 93 komunistów w Wilnie.

Wilno, (Tel. wł.).

W dniu 12 bm. rozpoczął się w wileńskim sądzie okręgowym **proces 93 oskarżonych** o przynależność do zrzeszenia organizacji **„młodszych“** i **„starszych“ komunistów** w latach 1922 — 25 na terenie Wilna.

Proces obecny zarysowuje się **niezwykle sensacyjnie.**

Z pośród 93 oskarżonych na ławach oskarżonych zasiadło 82, w tem 49 odpowiadających z więzienia i **33 z wolnej stopy, jako wypuszczeni** z więzienia prewencyjnego za kaucją. **Pozostałych 11**, którzy również uzyskali uwarunkowaną kaucją wolność, **zbiegło** w niewiadomym kierunku.

Wśród 82 osób, zasiadających pod silną eskortą policji na ławach oskarżonych w dużej sali sądu wileńskiego jest **zaledwie kilkanaście** starszych osób; resztę stanowi młodzież żydowska (w wieku od 16 do 25 lat), składająca się z robotników i robotnic klasowych związków zawodowych oraz **uczniów i uczenic seminarjum i gimnazjum żydowskiego.**

Oskarżeni zachowują się na ogół arogancko; w kilku wypadkach przy sprawdzaniu na początku rozprawy t. zw. generalji — usłyszeliśmy harde przyznanie się (wbrew prawdzie) do obywatelstwa sowieckiego etc. etc.

Do ciekawej tej sprawy, **powołano przeszło 200 świadków**,

Komplet sędziowski stanowią: wice-prezes sądu p. Antoni **Owsianko** (przewodn.) oraz sędziowie **St. Wyszyński i Borejko.** Oskarżają podprokuratorzy E. **Janklewicz** i **Kowerski.**

Ławę obrończą zasiedli znani adwokaci: z Wilna prof. Pietrusiewicz, Stefan Mickiewicz, S. Kulikowski, Preiss, Czernihow i Smilg: z Warszawy: w zastępstwie adwokata Duracza, adw. J. Brejter.

Rozprawa potrwa około 3 tygodni.

Scena i ekran.

„Halka“ na scenie wiedeńskiej. Z końcem kwietnia wystawi wiedeńska „Volksoper“ „Halkę“ Moniuszki. Orkiestrę prowadzić będzie p. **Kuczyński**, wydelegowany specjalnie przez rząd polski. Jednakże o pałkę kapelmistrzowską dopomina się stały dyrygent opery wiedeńskiej p. **Kraus.** Spór doszedł do takiego napięcia, że aż min. **Twardowski** musiał interwenjować.

Dolary Dillonowskie wyjechały z Berlina do Szwajcarji.

Drugą ratę pożyczki dostaniemy jednak.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia.

Do Warszawy przybył dziś dyrektor departamentu prezydjalnego w min. skarbu, p. **Wojkiewicz**, który jeździł do Szwajcarji w sprawach operacji kredytowych rządu za granicą. Dowiadujemy się, że rokowania w sprawie wypłaty **drugiej** raty 10 milj. dol. pożyczki Dillonowskiej zostały **przeniesione z Berlina na teren szwajcarski.** Jeden z tamtejszych banków wystąpił z gotowością umieszczenia na rynku szwajcarskim obligacji polskiej pożyczki.

Obecnie sprawa finalizacji rokowań jest **na dobrej drodze**.

—xo xo—

Z posiedzenia Senatu.

Medale pamiątkowe będą gotowe na 3 Maja. Zabezpieczenie oszczędności wychodźtwa polskiego.

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu sen. **Kiniorski** referował ustawę **o medalu pamiątkowym za wojny** o niepodległość i zabezpieczenie granic Ojczyzny. Medal ten ma być wybijany **w bronzie. Prawo do otrzymania medalu** przysługuje tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 do 18 marca 1922: 1. Polegli lub byli ranni w czasie służby wojskowej. 2. Co najmniej **przez trzy miesiące znajdowali się w formacjach polowych** lub nosili pomoc walczącym w polu. 3. Najmniej przez 6 miesięcy pozostawali w polskiej służbie wojskowej.

Sen. **Woźnicki** wnosi poprawkę, aby prawo wybijania medalu pozostawione było **Państwu bez zastrzeżeń**, a nie tylko mennicy państwowej. W ten sposób rząd wykonanie medalu mógłby odstąpić temu, któryby ofiarował cenę najniższą. Państwo mogłoby zarobić na tem około 3,5 milj. zł.

Rząd uznał, aby medal był gotów do 3 maja b. r. W głosowaniu przeszła poprawka sen. Woźnickiego.

Przystąpiono do sprawy **zabezpieczenia oszczędności wychodźtwa polskiego.** Referował sen. **Osiński**. Podkreślił on smutne doświadczenie, jakie poczyniło wychodźtwo **amerykańskie** i zaznaczył — że obecnie **to samo powtórzyło się we Francji**, z tem, że straty wychodźtwa polskiego we Francji wynoszą około 8 milj. zł. Komisja, rozpatrzywszy wniosek, powzięła rezolucję, wzywającą rząd **do zorganizowania specjalnego banku** o kapitale rządowo - prywatnym, który winien rozwinąć działalność w krajach, gdzie są wychodźcy. W głosowaniu przyjęto bez zmian rezolucję, zaproponowaną przez komisję. —

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w piątek, o godzinie 11-tej.

—ox x—

Bohaterzy afery „Mazagi" na wolności.

Lwów, 23 kwietnia.

Wczoraj zapadła decyzja Sądu Apelacyjnego w sprawie ustalenia wysokości kaucji za zwolnienie z aresztu śledczego dr. **Kolnika** i **Kurzera**, znanych z sensacyjnej afery „Małopolskich Zakładów Garbarskich".

W uwzględnieniu zażaleń obydwu obwinionych, zniżył Sąd Apelacyjny kaucję za dr. **Kolnika** do kwoty **200.000** zł., za **Kurzera** zaś do kwoty **50.000 zł.** Jak wiadomo, Izba Radna Sądu Okręgowego ustaliła kwoty te w wysokości **300.000** zł. względnie **100.000 zł.** Jednocześnie **odrzucił** Sąd Apelacyjny **zażalenie Banku Gospodarstwa Krajowego** przeciw zwolnieniu obwinionych za kaucją, ponieważ wedle ustawy, stronie poszkodowanej nie przysługuje wpływ na decyzje Sądu w sprawach karnych.

Obr. dr. **Bromberg** oświadczył imieniem klijenta swego, **Kurzera**, że kaucję składa. **Dr. Kolnik** zaś doniósł, że żądaną sumą nie dysponuje, jednakże poczyni starania, by w przeciągu najbliższych dni złożyć kaucję w formie hipoteki lub poręki obywatelskiej.

—xo xo—

Tragiczny wypadek pod Lwowem.

26-letni parobek przez nieostrożność zastrzelił swą ciotkę.

Lwów, 23 kwietnia.

Dnia 20 b. m., o g. 14-tej, **w Ostrowie**, pow. Lwów, zdarzył się tragiczny wypadek wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Katarzyna Chomin, lat 45, z Piasków, pow. Lwów, przybyła w odwiedziny do krewnych swych, Heiników, w Ostrowie. W toku rozmowy wręczyła ona bratankowi swemu, Janowi Heinikowi, lat 26, browning, z prośbą o wyjaśnienie sposobu obchodzenia się z nim. — Twierdziła ona, że w Piaskach są złodzieje, musi więc umieć obchodzić się z bronią. Jan Heinik sam dokładnie nie wiedział, co z rewolwerem tym należy robić i w czasie manipulowania spowodował strzał. Kula dosięgła opodal stojącą Chominową. Przebiła brzuch i wyszła plecyma. Chominowa wskutek wewnętrznego krwotoku wkrótce zmarła. Zawiadomiony o wypadku posterunek P. P. wdrożył dochodzenia.

Zwłoki pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Heinika aresztowano.

ZMIANY W RZĄDZIE LITEWSKIM.

Kowno, 22. 4. (PAT.) Minister spraw zagranicznych **Reuis** ustąpił ze swego stanowiska. Tymczasowo na stanowisko pełniącego obowiązki min. spraw zagran. został mianowany premjer **Bystras**, który natychmiast objął urzędowanie w tym charakterze.

Możliwość przesilenia gabinetowego w Niemczech.

Berlin, 22. 4. (PAT.) Dziś popołudniu odbyła się u kanclerza Rzeszy narada przedstawicieli rządu Rzeszy i rządu pruskiego z przywódcami stronnictw należących do koalicji rządowej w sprawie położenia wytworzonego przez **odrzucenie** komisji prawnej Reichstagu **projektu ustawy o odszkodowaniach dla rodzin b. panujących.**

Kilka pism, omawiając położenie, wyraża mniemanie, że wobec niemożności znalezienia obecnie skutecznego sposobu uregulowania sprawy odszkodowań, **rząd znajduje się w ciężkiej sytuacji parlamentarnej,** która może doprowadzić do przesilenia gabinetowego.

—ox xo—

Sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów.

Londyn, 22. 4. (PAT.) Duże znaczenie przypisuje się tu wczorajszej mowie Lorda Cecila odzwierciedlającej pogląd mowcy na sprawę zmian w dotychczasowym składzie Rady Ligi Narodów. Lord Cecil zaznaczył, że rząd brytyjski pragnie nietylko, aby wniosek Niemiec o przyjęcie Rzeszy do Ligi oraz przyznanie temu państwu stałego miejsca w Radzie wpłynął **na sesji wrześniowej**, lecz aby w przyjęciu zgłoszenia Niemiec **nie było żadnej zwłoki.** Lord Cecil powtórzył przy tej sposobności, że rząd brytyjski nadal trwać będzie przy zasadzie, według której **stałe miejsce** w Radzie powinno być przyznane **tylko wielkim mocarstwom.**

—xo ox—

„Interesa" Banku dla Handlu i Przemysłu.

Lwów, 23 kwietnia.

Wskutek doniesienia kilku klijentów, skrachowanego, jak wiadomo, Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, toczy się w tutejszym Sądzie karnym śledztwo przeciw lwowskiemu oddziałowi tegoż Banku o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszukańczej krydy.

Klijenci, którzy wnieśli doniesienie karne, podali Bankowi do zainkasowania weksle, opiewające na znaczne sumy, jednakże Bank otrzymanej z inkasa gotówki zleceniodawcom nie wypłacił, lecz bezprawnie ją zatrzymał.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi r. **Słowikowski.**

—xo ox—

Bitwa z opryszkami w Sołonce małej.

Lwów, 23 kwietnia.

Dnia 21 b. m., o g. 23-ciej, w **Sołonce Małej** pod Lwowem, zastępca komendanta posterunku P. P. w Sokolnikach, Aleksander **Raba**, natknął się na kilku złodziei, którzy usiłowali włamać się do zagrody gospodarza Michała Szycha. Złodzieje zaskoczeni poczęli uciekać, ostrzeliwując się z rewolwerów.

Post. Raba rzucił się w pogoń za nimi, strzelając od czasu do czasu **z karabinu.** Złodzieje zbiegli do pobliskiego lasu. Ogółem padło około **30 strzałów**, wszystkie jednak chybiły. Z nastaniem dnia posterunki powiatu lwowskiego podjęły **pościg za włamywaczami.**

BURZA GRADOWA NAD WARSZAWĄ.

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Dziś w południe nawiedziła Warszawę burza gradowa, poprzedzona wielką ulewą, **grzmotami i błyskawicami.** Kulki gradowe, upadając z wielką siłą, dochodziły do wielkości laskowego orzecha. Po burzy temperatura znacznie się ochłodziła. W wielu miejscach grad powybijał szyby, a **w ogrodach ucierpiały bardzo inspekty.**

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= **Konsulat włoski zawiadamia**, że osoby wyjeżdżające do Włoch, muszą się starać o udzielenie wizy włoskiej w konsulacie w Warszawie ponieważ konsulat włoski w Wiedniu wiz nie udziela.

= **Polska wycieczka dziennikarska do Rumunji** przyjętą zostanie 5 maja b. r. na granicy polsko-rumuńskiej przez komitet specjalny. Konferencja prasowa odbędzie się w **Galaczu** i potrwa od 6 do 8 maja.

Na otwarciu jej będzie poseł polski **Wielowieyski** i rumuński minister spraw zagr. Dnia 9 maja wezmą dziennikarze polscy udział w wycieczce jachtem po Dunaju, a 10 maja w uroczystościach narodowych Rumunji w Kiszyniewie.

—oo—

NAUCZYCIELE GDAŃSCY W OBRONIE KIJA.

Gdańsk, 22. 4. (PAT.) Wobec licznych wykroczeń ze strony nauczycieli gdańskich, którzy w wielu wypadkach **nadużywali prawa wymierzania kary cielesnej wobec dzieci,** Senat wydał z końcem ub. roku rozporządzenie, odmawiając nauczycielom prawa stosowania kary cielesnej wobec dzieci w pierwszym roku szkolnym. Związek nauczycielski Gdańska wystąpił przeciw temu rozporządzeniu, stwierdzając, że kara cielesna **nie może** być usunięta z programu wychowawczego.

—oo—

KRONIKA.

KWIECIEŃ
23
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Wojciecha bisk., gr.-kat. Terentyja.
Jutro: rzym.-kat. Jerzego m., gr.-kat. Antypy.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 23 bm. „Car Paweł I". Przedostatni gośc. występ Ludwika Solskiego.
Sobota 24 bm. „Serce Matki" albo „Przygody Tomcia Palucha". Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Początek o godz. 3·30 popoł.
Sobota 24 bm. o 7·30 wiecz. „Odrodzenie".
Niedziela 25 bm. o 3 pop. „Trubadur" z udziałem Marcelego Sowilskiego. Ceny zniżone popołudniowe.
Niedziela 25 bm. o 7·30 wiecz. „Car Paweł I". Ostatni gośc. występ Ludwika Solskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 23 bm. „Orłow".
Sobota 24 bm. o 3·30 popoł. „Czarne Róże". Po raz ostatni. Ceny zniżone popołudniowe.
Sobota 24 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow".
Niedziela 25 bm. o 3·30 pop. „Medaljon Prababki". Ceny zniżone popoł.
Niedziela 26 b. m. o 7·30 wieczorem „Orłow".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7·30 „To był tylko sen". Zniżki urzędnicze obowiązują.
Sobota o 7·30 „To był tylko sen". Zniżki urzędnicze obowiązują.
Niedziela o 4 popoł. „To moje bobo". Ceny popularne.
Niedziela o 7·30 „To był tylko sen". Zniżki urzędnicze obowiązują.

——oo——

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Pat i Patachon jako „Weseli młynarczykowie".
Chimera: „Świat bez kobiet".
Kopernik: „Królowa Montmartru".
Lew: „Chata za wsią".
Marysieńka: „Królowa Montmartru".
Palace. „Z tajników duszy kobiecej".
Uciecha: „Żelazny człowiek" z Albertinim.
Wanda: „Żelazny człowiek" z Albertinim.

——oo——

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). A. Karpiński z Krakowa, E. Erb. S. Pieniążek M. Wodzicka (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

——oo——

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 23 kwietnia: **Leopold Münzer, pianista.** 1691

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś, wstrząsającą tragedję dziejów krwawego caratu Rosji: „**Car Paweł I:**" Mereżkowskiego. Będzie to przedostatni gościnny występ niezrównanego odtwórcy roli tytułowej, wielkiego mistrza sztuki aktorskiej, Ludwika Solskiego.

— **Teatr Nowości** w dalszym ciągu wystawia fenomenalną atrakcję sezonu, operetkę: „**Orłow**".

— „**Serce Matki**" albo „**Przygody Tomcia Palucha**", baśń dramatyczna Henryka Zbierzchowskiego, będzie powtórzona jutro w Teatrze Wielkim na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Nieliczną pozostałą ilość biletów sprzedaje dziś i jutro kasa Teatru Wielkiego.

— „**Czarne Róże**", operetka Goetzego, ukaże się po raz ostatni jutro w Teatrze Nowości, na popołudniowem przedstawienie, po cenach zniżonych.

— „**Trubadur**" — z udziałem Marcelego Sowilskiego ukaże się w niedzielę w Teatrze Wielkim, na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych.

— „**Żądza**", głośna sztuka amerykańska O'Neilla, grana z wielkiem powodzeniem na scenach Angli i Ameryki, a ostatnio na kilku scenach niemieckich — nie wystawiana dotąd na żadnej scenie polskiej — ukaże się po raz pierwszy w końcu przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego.

— **Atrakcją Teatru Małego** jest obecnie doskonała sztuka Lothara Schmidta p.t. „To był tylko sen", o której cała prasa bez wyjątku wyraziła się z wielkiemi pochwałami podkreślając że jest wyreżyserowana i grana koncertowo. Rolę żony po Ordon-Sosnowskiej objęła utalentowana artystka Bilińska-Czarnowska, która grała ją z dużem powodzeniem swego czasu w Krakowie. Nadmienić należy, że ceny miejsc są znacznie obniżone a ponadto obowiązują wszystkie bilety wstępu.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy na numer P. K. O.

153.215.

——oo——

Mówią, że...

mamy tak już poszarpane nerwy, że byle co wyprowadza nas z równowagi.

— — — — — — — — —

codziennie można to obserwować. Np. telefon! Wczoraj poprosiłem o pewien numer i dostałem inny. Proszę znowu i znowu źle mnie połączono. Poraz trzeci proszę i mówię, iż dwa razy byłem źle połączony a mam pilny interes. Otrzymuję odpowiedź: „Pan źle powiedział". „Ależ nie mówię wyraźnie". „Ja wiem lepiej. Trzeba wyraźniej mówić lub nie telefonować". „Ależ przepraszam..." „Nie mam czasu! Łączę pana". I tym razem źle połączenie!!

Inny wypadek: Pytam grzecznie listonosza dlaczego tak późno dostałem tym razem Tygodnik Illustrowany. Pada zdenerwowana odpowiedź: „Skrzydeł nie ma, widocznie nie chciało mu się wcześniej przylecieć".

W sklepie dziwię się, że ceny od wczoraj tak podskoczyły. „Niech pan wini Warszawę" — grzmi kupiec z za lady.

A na rynku!... Jakaś pani ogląda nowalja. Zdenerwowana przekupka wrzeszczy: „Ta co pani tu iska w koszu. Jak się jest dziadem, to nie pytać o takie rzeczy. Urzędniczki tylko furt się pytają i nie kupują".

I tak na każdym niemal kroku. Zdenerwowanie i nieuprzejmość. Jednak ktoś powinien uczyć taktu tych „zdenerwowanych" ludzi, bo zdziczejemy doszczętnie!!

rrr.

——oo——

— **Hołd bohaterom racławickim!** Tradycyjne zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim urządza stow. „Gwiazda" w niedzielę 25 bm. o godz. 11-tej przed poł, celem uczczenia 152 rocznicy wielkiego zwycięstwa wojsk polskich i ludu włościańskiego nad Moskalami na polach racławickich pod komendą Naczelnika Tadeusza Kościuszki.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę, 24 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczór w Semin. filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 263. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Zygmunt **Zawirski** wygłosi odczyt p. t. „O metodzie ekstenzywnej abstrakcji w teorji poznania przyrodniczego Whitehead'a". — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— **Z Tow. śpiewackiego „Bard".** Wydział Tow. ukonstytuował się następująco: Prezes Sozański Romuald, dyrektor artystyczny Stadler Alfred, sekretarz Nizyński Leopold, skarbnik Bratro Józef, gospodarz — Żółkiewicz Bolesław.

Członkowie wydziału: Czarnecki Józef, Pragłowski Rajmund, Łyczkowski Zygmunt, Martuła Rudolf, Matausch Zdzisław, Wierzbiański Stanisław, Pakosz Jan, — Komisja rewizyjna: Jaworski, Łaban, Feliksiewicz. — Delegaci do związku: Sozański Romuald, Nizyński Leopold.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego,** W sobotę dnia 24 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali giełdy (gmach Izby handlowej i przemysłowej) wygłosi odczyt prof. Edwin **Hauswald** p, t. „Oszczędność w wydatkach publicznych. — Wstęp wolny dla członków Tów. Ekon., Politechnicznego, Prawniczego i Związku Adwokatów Polsk.

— **Kurs kierowców samochodowych.** Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej przyjmuje zgłoszenia w biurze swem przy ul. Boularda 5 II. p. wpisy na kurs kierowców samochodowych. Nauka na kursie rozpoczyna się 1-go i 15-go każdego miesiąca i trwa licząc od dnia rozpoczęcia nauki 3 miesiące.

— „**Umysłowe choroby dziecięce**" — X wykład z cyklu: „Objawy anormalności psychicznych u dziecka i ich przyczyny" — wygłosi dr. A. Demianowski staraniem Lwowskiego Koła Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa szkół powsz., w sobotę, 24 b. m., o g. 7 wieczorem, w sali Stowarzyszenia, przy ul. Zimorowicza l. 17. — Wstęp wolny.

——oo——

Egzamina dla pracujących w rzemiośle.

Lwów, 23, kwietnia.

Kuratorjum O. S. L. donosi:

Pracujący w rzemiośle na obszarze Województwa Lwowskiego, którzy dla braku szkół zawodowo-dokształcających w danej miejscowości, lub też wskutek bardzo ważnych powodów nie mogli uczęszczać do takich szkół, a ukończyli przepisane terminowanie w zawodzie, mogą uzyskać pozwolenie na składanie egzaminów w charakterze eksternów, celem uzyskania świadectwa, uprawniającego ich do składania egzaminu czeladniczego. Jako pierwszy termin oznacza się dzień 10 i następne czerwca br. Podania o udzielenie zezwolenia na składanie tych egzaminów należy wnosić pisemnie do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego (Lwów, Karmelicka 4).

——oo——

Wypadki kolejowe.

Lwów, 23 kwietnia.

Pociąg towarowy, zdążający ze **Stanisławowa do Czortkowa** wykoleił się w Korościatynie. Powodem wykolejenia było **rozszerzenie toru spowodowane wadliwem utrzymaniem nawierzchni.**

Drugi wypadek wydarzył się przy pociągu towarowym między stacjami **Jezierzany—Barysz—Buczacz.** Skończyło się na wykolejeniu parowozu. Stwierdzono iż zaszedł **wypadek zbrodniczego sabotażu.** Wykolejenie nastąpiło skutkiem wbicia twardych kołów przy spojeniu szyn i nałożenia kamieni na tor.

——oo——

Skazanie redaktora „Ewangelji myśli" na 2 lata więzienia.

Warszawa, (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Warszawie skazał redaktora czasopisma „Ewangelja myśli" Józefa Czechowskiego na 2 lata ciężkiego więzienia za bluźnierstwa przeciw Bogu i znieważenie kościoła i jego dogmatów. Sąd orzekł także, że wydawnictwo czasopisma „Ewangelja myśli" zabronione na zawsze.

——oo——

Głodny śni zawsze o kiełbasie.

Cesarskie skarby pod Burgiem.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Onegdaj całe miasto było pod **wrażeniem fantastycznej wiadomości, jakoby pod Burgiem odkryto komorę a w niej niezmierne skarby.**

W rzeczywistości było tak, że **przed bramą wjazdową do Burgu zapadła się ziemia.** Zawiadomiona o tem policja zamknęła przejście a władze miejskie zarządziły natychmiastowe **rozkopanie dołu,** celem zbadania przyczyny. Tymczasem pocziwi Wiedeńczycy wpadli na pomysł, **że dół powstał skutkiem zawalenia się podziemnej komory,** w której mają się według podania znajdować olbrzymie skarby, ukryte **przez austrjackich cesarzy.**

Co się stało w mieście?

— **Pożar kiosku przy pl. Łazienny.** W dniu wczorajszym, w jednym z kiosków przy pl. Łaziennym wybuchł pożar, który ugasił posterunkowy P. P., Milewski. Pożar ten powstał z powodu nieostrożności właściciela, który pozostawił wewnątrz garnek z tlejącymi węglami.

— **Nagły zgon.** Wczoraj wieczorem zachorował wśród tajemniczych okoliczności N. **Schilling,** aktor żydowskiego teatru, zamieszkały w hotelu „City" (ul. Legjonów 11) i w czasie jazdy karetką pogotowia — **zmarł.** Zwłoki poddane będą sekcji. O wypadku zawiadomiono policję.

— **Usiłowane samobójstwo.** M. D., lat 26 (ul. Skarbkowska 5), usiłowała popełnić samobójstwo przy pomocy **3 pastylek sublimatu.** Zawezwane pogotowie odwiozło desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był zatarg z narzeczonym, M. S.

— **Aresztowano: Michała** Lerocha, lat 23, ślusarza (Bogdanówka 18), **za przebicie nożem** Stefana Jury; za awantury i pijaństwo 3 osoby; za włóczęgostwo i żebraninę 5 osób.

— **Kradzieże i włamania.** Nieznani złodzieje włamali się do kiosku Józefa **Mokrzyckiego** (pl. Gosiewskiego) i skradli różne przedmioty, wartości **2.000 zł.** — Inni złodzieje włamali się do sklepu galanteryjnego Heleny **Frucht** (Łyczakowska 12) i skradli 300 zł. gotówką. — Ewie Jastrzębskiej, żonie **dyrektora poczty w Gródku Jag.,** w czasie, gdy siedziała na ławeczce przy ul. Wagowej we Lwowie, skradziono torebkę, zawierającą **91 zł.** i zegarek złoty. — L. Rechtschaffer (Zamarstynowska 27) doniosła policji, że **nieznany sprawca włamał się do** jej mieszkania i skradł 100 zł. gotówką oraz bieliznę, wartości 200 złotych.

——oo——

Z kraju.

× **Aresztowanie mordercy rotm. Bochenka?** Policja krakowska aresztowała **Józefa Mieszańca,** czeladnika rzeźnickiego, pod zarzutem zamordowania ś. p. rotmistrza Lucjana Bochenka podczas krwawych zajść w Krakowie **6 listopada 1923 roku.**

Ciągnienie I-szej Klasy Loterji klasowej.

Drugi dzień ciągnienia dnia 22 kwietnia. 1926.

Warszawa. (Tel. wł.)

Zł. 5.000 wygrał Nr. 25342.
Zł. 2.000 wygrał Nr. 36266.
Zł. 1.000 wygrał Nr. 13602.
Zł. 500 wygrał Nr. 14347 i 15221.
Po zł. 300 wygrał Nr. 18705.
Po zł. 250 wygrał Nr. 15744.
Po zł. 200 wygrał Nr. 17654 25883 43890.
Po zł. 150 wygrał Nr. 1495 5957 14801 32233 33142 37876 42008 44411 49091 52159.
Po zł. 125 wygrał Nr. 1722 3555 4360 4879 5685 6652 7719 9783 10424 16094 25903 30004 35596 36404 418 40708 41305 41359 44347 45134 45229 45360 48504 53423 56179 58146 58748 63007 65118 65897.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

BANK BUDOWLANY W WARSZAWIE NABYWA BANK KOMUNALNY.

Obecnie dobiegają końca pertraktacje w sprawie nabycia przez Bank Komunalny **51% portfelu** akcji Banku Budowlanego w Warszawie. — Nadmienić należy, że portfel tych akcji znajdował się początkowo w **rękach Rządu**, który przed dwoma laty sprzedał go grupie z Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych na czele **za 80.000 dolarów**. Wobec ataków prasy, P. D. U. W. obecnie pragnie się pozbyć tego portfelu.

Z PRZEMYSŁU NACZYŃ EMALJOWANYCH.

Celem ułatwienia transakcyi hurtownikom, Syndykat naczyń emaljowanych **obniżył przejściowo ceny**, biorąc pod uwagę obecny stan finansowy kraju i licząc na szerszy zbyt wobec cen uprzystępnionych. Jednakże z powodu faktu, że obecne ceny, przy małym zbyciu nie pokrywają kosztów produkcji, **liczyć się należy ze zwyżką cen w niedługim czasie.**

PRODUKCJA I EKSPORT JAJ.

Roczna produkcja jaj, którą zajmują się przeważnie drobni rolnicy, wynosi w Polsce przypuszczalnie blisko **2,5 miljarda sztuk**. Ilość hodowanych **kur** oblicza się **na 30 miljonów sztuk**, czyli 1,5 tysięcy na 1 tysiąc hektarów, a więc 3 razy **mniej niż w Anglji**. Na wyżywanie i konsumcję krajową idzie mniej-więcej 2/3 ogólnej produkcji jaj, a 1/3 idzie na eksport. Duży odsetek jaj na eksport się nie nadaje ze względu choćby na to, że są one bardzo drobne; przeciętna waga jaja w Polsce wynosi 48 gramów. — **Eksport jaj stale wzrasta**: w 1922 roku wynosił 6,7 tys. ton wartości 3,6 miljona złotych; w 1923 roku — 9,3 tys. ton wartości 10,3 milj. zł.; w 1924 r. — 10,5 tys. ton wartości 15,2 milj. zł.; w 1925 r. — 27.1 tys. ton wartości 51,2 milj. zł. **Najwięcej jaj idzie z Polski do Niemiec, Anglji**, Austrji, Francji i Szwajcarji.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na zebraniu wczorajszem (22 b. m.) cokolwiek silniejszy ruch. Kursa niejednolite. Silna podaż akcji Chodorowskich spowodowała zniżkę kursu na 55.50 (ostatnio 58.50); również akcje Chybie spadły w cenie. W poszukiwaniu: Niemojowski i Lokomotywy. Akcje handlowe nie znajdują nadal odbiorców. Tendencja niejednolita. Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Hipoteczny 0.45, 0.46; Chodorów 57, 56, 55.50; Chybie 3.20, 3.15, 3.20; Gafota 0.17; Parowozy 0.17; Tesp 2.80; Zieleniewski 10.50.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejno-zniżkowa. — Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 10 — 10.10; dol. kanad. 9.85 — 9.90; kor. czeskie 0.26 — 0.26 i pół; leje 0.03 — 0.03 i pół; franki franc. 0.30 — 0.31; franki szwajc. 1.70 — 1.75; funty szt. 43 — 43.50.

Złoto: 20 kor. 35 — 36; 20 frank. 32.50 — 33; 20 mrk. 42 — 42.50; 10 rubli 45 — 46.

Srebro: kor. austr. 0.72 — 0.76; 5 kor. 3.80 — 4; floreny 1.90 — 2; ruble 3 — 3.20; kopiejki 1.50 — 1.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie pewne uspokojenie. Wzmożona podaż, z wyjątkiem pszenicy doborowej, która jest nadal poszukiwana. Zainteresowanie dla hreczki dla celów eksportowych. W otrębach żytnich stałe zaofiarowanie przy bardzo silnym popycie. Tendencja naogół zniżkowa, dla otrąb zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 46.00 — 48.00; Pszenica krajowa czerwona 49.00 — 51.00; Żyto małopolskie 26.00 — 27.00; Jęczmień małopolski browarniany 25.00 — 26.00; Jęczmień małopolski pastewny 24.00 — 25.00; Owies małopolski 27.50 — 29.00; Hreczka 31.00 — 32.00 zł.

Ceny szacunkowe bez transakcji.

Tabela walutowa. Warszawska **„Ajencja Wschodnia“ wydała w tych dniach jako dodatek do „Codziennych Wiadomości Ekonomicznych“ tabelę walutową za pierwszy kwartał r. 1926, zawierającą kursy walut według giełdy warszawskiej, giełd następujących: Sztokholm, Holandja, Belgja, Włochy, Paryż, Wiedeń, Praga, Zurych i Nowy Jork.**

Tabela walutowa za I. kwartał 1926, jakoteż za poprzednie kwartały, jest do nabycia w lwowskim oddziale „Ajencji Wschodniej“, (Lwów, ul. Długosza 31, parter) w cenie po zł. 2. Na prowincję wysyła się tabelę walutową pod opaską poleconą.

W oddziale lwowskim „Ajencji Wschodniej“ można też abonować „Codzienne Wiadomości Ekonomiczne“ (zawierające najświeższe kursa giełdy pieniężnej krajowe i zagraniczne, ceny na krajowych i zagranicznych rynkach towarowych i najświeższe wiadomości z dziedziny finansów, przemysłu i handlu), dalej „Przegląd prasy“ i „Wiadomości finansowe“.

Kurjer literacki.

„Środy literackie“ odbywają się stale w Polskim Klubie artystycznym w Warszawie. Na wczorajszem zebraniu Juljusz Kaden Bandrowski wygłosił referat o „Przedwiośniu“ Żeromskiego.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 19.20. Wykład p. t.: „Stan zbytu produktów drobiowych i jego potrzeby“. — Godz. 19.40. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30. Koncert kameralny muzyki polskiej.

Berlin (571.5). Godz. 20.45. „Leonce i Lena“, komedja w 3 aktach.

Budapeszt (546). Godz. 20.30. Wieczór węgierski.

Londyn (365). Godz. 20. Sygnał czasu.

Lipsk (452). Godz. 20.15. „Królowa Łakoci“, operetka w 3 aktach.

Wiedeń (530). Godz. 19. Beethoven 9-ta symfonja.

Zurych (515). Godz. 20.30. Koncert orkiestry Gilberta.

Rozdzielnice tel. marmurowe i sprzęgła z precyzyjną regulacją można nabyć tanio w firmie „Kinofot“, Lwów, Trzeciego Maja 11 A.

KURJER SPORTOWY.

Drużynowy bieg na przełaj studentów Wyższych Uczelni odbędzie się w niedzielę 25 kwietnia b. r. o godz. 11 przedpołudniem ze startem i metą w ogrodzie „Holanka“ (dojazd tramwajem „4“ do ul. św. Wojciecha).

Bieg organizuje A. Z. S. Lwów.

Do biegu zgłoszą się studenci w sekretarjacie Bratniej Pomocy swej Uczelni, lub w sekretarjacie A. Z. S. Lwów, ul. Łozińskiego 7 (od 5—7 wieczorem) i wykażą się indeksem. Termin zgłoszeń upływa w piątek 23 b. m.

A. Z. S. Lwów zawiadamia swych członków, że treningi sekcji lekko-atletycznej odbywają się **na** boisku 19 pp. (Cytadela) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 popołudniu. Zgłoszenia nowych członków do Związku i sekcji przyjmuje sekretarjat A. Z. S. Lwów, ul. Łozińskiego 7, od godz. 6—7 wiecz.

DZIEJE REKORDU POLSKIEGO NA 2.000 MTR.

We wtorek, **20 b. m.**, zawodnicy **AZS-u** warszawskiego: **Jaworski, Kostrzewski, Malanowski i De Virion**, przystąpili do próby **pobicia rekordu polskiego na 2.000 mtr.** Ciekawa jest historja tego rekordu. W jesieni zeszłego roku „zabrał się“ do tego rekordu **Malanowski** i gładko go sprokurował w czasie **6 min. 06 sek.** Meta 2.000 znachodzi jednak w Polsce dużo amatorów. — **Przed** oficjalnem **otwarciem sezonu wiosennego** jeden z najwszechstronniejszych naszych sportowców, maratończyk i szermierz — **Szelestowski uporał się** z tym rekordem w Poznaniu, osiągając znacznie lepszy czas **6 min. 01.4 sek.**, co wywołało na widownię **Forysia**. Ten zaś w pierwszych dniach kwietnia uzyskuje niemal europejski **czas 5 min. 56.2 sek.** — poprawiając rekord o 5 sekund.

W dwa tygodnie później, a dwa dni temu, — idzie generalny atak AZS-u. Jaworski, Kostrzewski i Malanowski to same asy — wynik musi być spodziewany.

Generalny atak akademicki udał się w całej pełni. **Kostrzewski ustanawia nowy rekord** na **2.000 mtr. wspaniałym czasem 5 min. 48.7 sek.** Drugi **Jaworski** 5 min. 49.2 sek. — **czas lepszy od dawnego rekordu Forysia o 7 sekund!** Trzeci **Malanowski**, rekordzista jesienny w czasie 5 min. 57 sek. — czas bardzo dobry, lepszy o 10 sekund od dawnego rekordu Malanowskiego.

Charakterystyczne sa wielkie skoki, jakie „szły“ na tym rekordzie. Minimalna poprawka wynosiła 5 sekund. Skok ostatni, który powinien być najmniejszy, był właśnie największy. Wszystko to **wróży o powodzi nowych rekordów,** jakie padną **w tym roku** — ale pada wyłącznie w Warszawie.

Osoba nowego rekordzisty jest niezwykle miła. **Kostrzewski** przedstawia rzadki **typ prawdziwego sportowca.** Rekord na 2.000 mtr., jest **jego czwartym rekordem**, bowiem posiada on rekordy na 200 i 400 mtr. z płotkami i rekord na 800 mtr. Skala jego biegów rekordowych rozszerzyła się znacznie i każe oczekiwać po nim **nowych rekordów polskich** na 800, 1.000 i 1.500 mtr. i 1 milę angielską. To samo tyczy się Jaworskiego, chociaż — zdaje się — jego mety leżą od 2.000 mtr. w górę, do 5.000 mtr., gdzie naciekawszym konkurentem Jaworskiego będzie Freyer.

FRANCUZ ZDOBYWA MISTRZOSTWO ANGLJI.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Anglji rozegrany w Torqnay skończył się zdobyciem mistrzostwa przez tennisistę francuskiego Brugnona, który pokonał we finale 19-letniego Austina 7:5, 4:6, 3:6, 8:6, 6:3.

STAN MISTRZOSTWA W POZNANIU.

Po pierwszej serji rozgrywek o mistrzostwo piłki nożnej w Poznaniu tabela mistrzostwa przedstawia się następująco: 1) **Warta** 8 pkt., 2) Pogoń 7 pkt., 3) Ostrovia 5 pkt., 4) Posnania 4 pkt., 5) Unja 4 pkt., 6) Polonia 2 pkt.

WARSZAWIANKA PROTESTUJE.

K. S. Warszawianka założył protest przeciwko ważności zawodów o mistrzostwo z Polonią, motywując protest niesłusznymi rzutami karnymi, które sędzia p. Marczewski podyktował (jeden za nieznaczny faul, drugi za rastrzeloną rękę) wbrew przepisom. Również sędzia niesłusznie miał usunąć z boiska dwóch graczy Warszawianki.

PRZEMYSŁ i HANDEL

FISCHER

winien przy zakupnie pilników i raszpli wszelkiego rodzaju baczyć na zamieszczone tu **marki ochronne** firmy St. Egydyer Eisen- und Stahlindustrie-Gesellschaft, Wiedeń — Furthof — Friedek, gdyż takowe ze względu na swoją wypróbowaną jakość i wytrzymałość są **o 75% tańsze od wszystkich innych fabrykatów tego rodzaju.**

Fabryki nasze, istniejące od kilkuset lat zaopatrują stale wszystkie europejskie centra przemysłowe w swoje pilniki raszple, które swoją **nieprześcignioną jakością zdobyły sobie światową i sławę i wyrugowały wszystkie inne naśladownictwa.**

St. Egydyer
Eisen - und Stahlindusrie - Gesellschaft
Wiedeń - Furthof - Friedek.

Główny skład u firmy: **ADOLF FREUD,**
Hurtowny skład towarów żelaznych i narzędzi rolniczych
Lwów, Kołłątaja 3 — Kraków, Miodowa 12. 1731



Pokrywanie, naprawę i lakierowanie dachów solidnie po cenach najniższych w pracowni blacharskiej **A. SŁAWIKA, Ossolińskich 8.**

ZDROJOWISKO SOLANKI w INOWROCŁAWIU

siłą leczniczą nie ustępują w niczem pokrewnym zakładom zagranicznym. Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglikowe borowinowe, hydropatyczne i słoneczne. Borowinę kąpielową czerpie się z błot miejskich, zawierających w wielkiej ilości związki żelaziste i sole surowe. Kąpiele solankowe, oddzielne dla mężczyzn i kobiet, zaopatrzone w natryski i rozmaite przyrządy do gimnastyki. Urządzenia kąpielowe odpowiadają w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Solankowe kąpiele inowrocławskie wskazane są we wszystkich cierpieniach w których kąpieli solankowych wogóle się używa. Przedewszystkiem zaleca się je celem usunięcia zapalnych produktów i połączonych z niemi miejscowych cierpień organizmu, zwłaszcza przy zołzach, dnie, reumatyźmie, chorobach skórnych, chorobach kości, stawów, ócz, przy porażeniach i nerwobólach. Szczególnie korzystny wpływ wywierają kąpiele przy chorobach błony płucnej i brzusznej, przy chorobach narządu oddechowego i serca, zwłaszcza we formie kąpieli nauheimskich. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. Zakład będący własnością miejską i przez władze miejskie kontrolowany, obecnie jest znacznie powiększony i zmodernizowany. Ceny umiarkowane. 1367

Lecz się w kraju

ZARZĄD SOLANEK, TEL. 329

ZMIANA LOKALU!

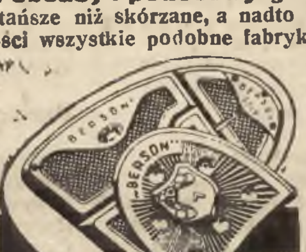
Zaszczytnie znana artystyczna galanteryjna i nakładowa **Introligatornia M. KRZYWIECKIEGO przeniesiona na ul. Piekarską 1 c.** (gmach Zakładu Pensyjnego). 1713

Telef. 17-25! Spiesz Czytelniku **Telef. 17-25!**
Po gramofony zagr. z tubami i bez tub oraz płyty gramofonowe kraj. i zagr. ostatnie nowości, bo potaniały we firmie:
MALWINA ROSENMAN przedtem Immerglück
Jagiellońska 17. 1539



Eleganckie i trwałe

są obcasy i podeszwy gumowe BERSONA.
Eleganckie przez swą formę, dającą się znakomicie dostosować do każdego obuwia i przez swą elastyczność, podnoszącą pewność kroku.
Bersona obcasy i podeszwy gumowe są trwalsze i tańsze niż skórzane, a nadto prześcigają w jakości wszystkie podobne fabrykaty.



1623

Ważne dla ogrodów warzywnych i owocowych!

Oferty na mieszanki nawozów sztucznych pod warzywa i drzewa owocowe, zawierające wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji wysyła z tabelą rozsiewu na różne gatunki
„Superfosfat" Fabryki nawozów sztucznych
JÓZEFA i KAROLA TOWARNICKICH,
Wróblik szlachecki p. loco.
Sprzedaż na Lwów i okolicę u firm **„WIOSNA"** Lwów — Rutowskiego 1., Krzyżewski & Franczak — Zimorowicza 1.
Tam do nabycia mieszanki na kwiaty doniczkowe i balkonowe. 1679

PUCH i PIERZE najtaniej u f-my „LEDA"

Lwów, ul. Źródlana 3. Tel. 10-57
po następujących niskich cenach:



1 kg. pół-białego, skubanego pierza 5 zł. i 6 zł. 1 kg. białego pierza 8 zł. i 10 zł. 1 kg. dworskiego białego pierza z puchem 15 zł. i 18 zł. 1 kg. puchu szarego 10 zł. 15 i 18 zł. 1 kg puchu białego pierwszorzędnego 20 zł. i 25 zł. 1667
Zamówienia pocztowe załatwia się natychmiast.

DRUKARNIA POLSKA

Lwów
ul. Chorążczyzny 17.
Tel. 29-19,
doskonale wyposażona
wykonywa wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące
szybko, starannie i tanio!

ROWERY, GRAMOFONY i MASZYNY DO SZYCIA przyjmuje do naprawy po cenach niskich JAKÓB ROSENMANN, LWÓW AKADEMICKA 26.
Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.
Telefon 19-61. 1445

Czytajcie! LOT POLSKI Popierajcie!
Miesięcznik poświęcony sprawom żeglugi powietrznej
Ogłoszenia w „Locie Polskim" mają wielką siłę atrakcyjną.
Redakcja: WARSZAWA, Zamek.
Lwów, Komitet wojewódzki.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 1351

PANNA z lepszego domu jako towarzyszka podróży, do wyjazdu do miejsca kąpielowego — zagranicę — dla osoby młodszej, mężatki, poszukiwana. Zgłoszenia z warunkami pod „Wyjazd na lato" do administracji „Kurjera Lw.". 1730-18

Mieszkania.

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego umeblowanego z osobnem wejściem do wynajęcia od 1 czerwca 1926 r. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lw." „Dla urzędnika". 1717

POKOJE jedno lub dwułóżkowe z całem utrzymaniem, sezonowo lub całorocznie wynajmuje od 1-go maja Pensjonat „Zacisze" w Brzuchowicach. Bliższych informacji zasięgnąć można w Zarządzie tegoż Pensjonatu. 1718

TRZY pokoje, przedpokój, kuchnia, komfort za czynszem dwuletnim do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Dwuletni" do Administracji „Kurjera Lw.". 2726-14

3-4 POKOJOWE mieszkanie, okolica Pańskiej, Halickiej, w śródmieściu poszukiwane. Złoszenia pod „R. D" do admin. „Kurjera Lw." 1329-5

POKÓJ z osobuym wchodem z pół pensją lub tylko z śniadaniem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Solidny" do admin. „Kurjera Lwowskiego. 1725-13

POSZUKUJE się do wynajęcia od właściciela 3 pokoje z kuchnią, komfort, położenie obojętne, obok tramwaju. Zgłoszenia pod: „1928" do admin. „Kurjera Lwowskiego". 1725-13

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN wysokiej jakości, modny, piękny, sprzedam gotówką. Kopernika 26 parter-oficyny. Skleniarski. 1671

FORTEPIAN w dobrym stanie o dźwięcznym tonie sprzedam tanio Chorążczyzna 5. parter. 1714

KUPIĘ we Lwowie kamienicę II. piętrową z wolnym 3-4 pokojowem mieszkaniem za gotówkę. Zgłoszenia pod: „Dolary" do Aadministracji „Kurjera Lw". 1721-1

MASZYNA do pisania, mało używana, poszukiwana. Listy pod „Maszyna" do administracji „Kurjera Lw.". 1722-10

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

JÓZEF Pomys z Milna powiat Zborów, unieważnia książeczkę wojskową ur. w roku 1902. 1732

MAJĄTEK traci, kto nie posiada naszego prospektu. Znaczek pocztowy załączyć, Kielce, skrytka 50. 1734

Posady i prace.

KUCHARKĘ samodzielną bardzo dobrze gotującą poszukuję zaraz. Tylko dłuższe bardzo dobrze polecone świadectwa. — Dziedzicowa Długosza 11. 1715

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.